Nr. 36. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 14 Lutego 1921. Rok XL.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	1200 Mk — f.	600 Mk — f.	300 Mk — f.	100 Mk — f.
„ odnoszeniem do domu	1320 „ — „	660 „ — „	330 „ — „	110 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	1380 „ — „	690 „ — „	345 „ — „	115 „ — „
W innych państwach	1920 „ — „	960 „ — „	480 „ — „	160 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1372.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 5 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 5 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. [illegible] i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Kapczyca ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Szczyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse. (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 8·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 15·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 20·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 4 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Po wizycie Stambolijskiego w Polsce

(Korespondencja „N. Ref.").

Sofja, 24 stycznia.

(Triumfalny powrót do kraju. — Studniowa »kampanja«. — Ciężkie zadania prezydenta. — Walka opozycji z blokiem rządowym. — Zasługi Stambolijskiego. — Co zwycięży? — Wrażenia z Polski i opinja o Polsce).

Powrót premjera bułgarskiego do kraju był jednym pochodem triumfalnym. Od granicy rumuńskiej do samej stolicy, w ciągu blisko 24 godzin drogi koleją, nie było jednej większej stacji, na którejby zebrane tłumy mieszkańców nie witały gorąco swego naczelnika rządu. Przemówienia były, wiwaty, śpiewy, muzyki, triumfalne bramy. Sam prezydent blisko 40 razy odpowiadał tłumom. W Ruszczuku wybrzeże całe Dunaju zaroiło się od różnobarwnej masy. We Wracy u stóp skał, pamiętnych bohaterską śmiercią rewolucjonisty, Christy Botewa, wyległy na powitanie delegacje związków rolniczych z całego kraju. W Sofji triumfalny wjazd prezydenta, a następnie pochód — uroczysty pochód pieszo przez całe miasto, od dworca kolejowego do prezydjum rady ministrów. I znowu okrzyki, znowu owacje, znowu przemówienia. Ile w tym wszystkiem było sztuczności, a ile żywiołowego porywu, trudno dzisiaj ocenić. Niezawodnie całość była z góry ułożona, wiele stało się i na rozkaz; wzorowa jednakowoż, liczna i karna organizacja »zemledjelców« zrobiła swoje, opanowując opinję publiczną, tłumiąc wcale silną opozycję, porywając swoim nastrojem. I tak ten naród, zazwyczaj trzeźwy i zrównoważony, zdobył się tym razem na entuzjazm, witając swego premjera, niby zwycięskiego wodza — po wielkiej i sławnej kampanji.

Wielką była istotnie ta zagraniczna »kampanja« Stambolijskiego, bo trwała równo s t o d n i. Czy jednak niemniej sławną pozostanie w kronikach bułgarskiego narodu — przyszłość dopiero pokaże, może niedaleka — rezultaty tej kampanji podróżnej.

Jak na dzisiaj — one są największą sensacją i zagadką dnia w Bułgarji; dla premjera zaś niemałym zapewne kłopotem, o czem świadczy choćby kilkutygodniowy odpoczynek jego w zaciszu wiejskiem, wśród którego troskliwie i z większą, niż w przemówieniach swoich ostrożnością, przygotowuje swoje exposé.

Zadanie mieć będzie prezydent istotnie wcale trudne. Opinja bowiem publiczna w Bułgarji co do celów, zadań i rezultatów podróży Stambolijskiego jest bardzo podzielona. A nawet wśród tych, którzy widzą już i uznają rezultaty jego zagranicznej działalności, budzą się pewne refleksje i skrupuły co do metod »robienia dyplomacji« przez niego w dzisiejszej chwili. Gdzie przyczyna tych skrupułów? Łatwo odgadnąć: w z b y t g w a ł t o w n e m p o r u s z e n i u o p i n j i p u b l i c z n e j i p o l i t y c z n y c h k ó ł s ą s i a d ó w B u ł g a r j i. Ze strony Serbów protesty i rekryminacje: w Rumunji prostowania pogłosek prasy bułgarskiej i słów rumuńskich mężów stanu; nawet w tej wszechsłowiańsko-nastrojonej Czechosłowacji przezorne umywanie rąk, jak gdyby obawiano się tam odpowiedzialności za zbytni udział w praniu starych brudów bułgarskich. W jednej Polsce — dostojny spokój i równowaga — po dniach staropolskiej gościnności, świadomej siebie i odpowiadającej za siebie na własnych śmieciach.

Poruszenie opinji wśród sąsiadów podniosło głowę dość licznej opozycji przeciw Stambolijskiemu, wzmocnionej na duchu podczas długiej jego nieobecności. W kraju na pół pierwotnym, jak Bułgarja, opozycja nie zaniedba niczego, co się da tylko wyzyskać na jego szkodę. To też, jakkolwiek opozycja bułgarska zbyt słabą jest, rozbita na grupy i nieskoordynowana w swym programie, roi się w niej jak w mrowisku i brzęczy od głosów krytyki i napaści na Stambolijskiego.

Główne zarzuty są: 1) namiętna, niedość uzasadniona, a politycznie szkodliwa propaganda międzynarodowej organizacji rolniczej tzw. »z i e l o n e j m i ę d z y n a r o d ó w k i«; 2) niebezpieczne angażowanie Bułgarji w nowe k o m b i n a c j e p o l i t y c z n o - w o j s k o w e, na korzyść sojusznika, któremu Bułgarja nigdy zaufać nie może, a grożące nową wojną, po tylu najcięższych doświadczeniach wojennych; 3) zbyt gwałtowne i przedwczesne podniesienie kwestji p o ł u d n i o w e j D o b r u d ż y, co tylko zajątrzyć musi niezagojone jeszcze rany sporu bułgarsko-rumuńskiego, domagającego się jak najszybszej likwidacji.

Co do drugiego punktu znamienną jest rzeczą, że podczas gdy k o m u n i s t y c z n a część opozycji atakuje Stambolijskiego za »szczucie« przeciwko bolszewickiej Rosji, na spółkę »z szlachecką Polską i parwenjuszowską Rumunją« — to jej najbardziej k o n s e r w a t y w n o - r u s o f i l s k i odłam napada premjera za łączenie się z czynnikami »antysłowiańskiemi« przeciwko »najpotężniejszemu plemieniu słowiańskiemu, zrywającemu już dzisiaj pęta bolszewizmu«. Tak więc dwa najskrajniejsze skrzydła opozycji, społecznie i ideowo wykluczające się, jak ogień i woda, zeszły się na wspólnej platformie w obronie »zagrożonej Rosji«.

Wszystkim tym zarzutom, na które premjer pośrednio natychmiast odpowiedział, wyjaśniając lub prostując własne słowa, wypowiedziane przy różnych okolicznościach, — blok rządowy przeciwstawia cztery znaczne zasługi Stambolijskiego, trzy już dzisiaj widoczne rezultaty jego podróży po Europie. A więc: p r z y j ę c i e B u ł g a r j i d o L i g i n a r o d ó w, co jest niezawodnie wielką i niezaprzeczoną zdobyczą jego zabiegów. Powtóre nawiązanie n o r m a l n y c h, jeśli nie przyjaznych s t o s u n k ó w p o l i t y c z n y c h i h a n d l o w y c h z m o c a r s t w a m i e n t e n t y, oraz z niemi zaprzyjaźnionemi, a przeto przyśpieszenie procesu likwidacji moralnych szkód wojny. Dalej oświetlenie i w znacznej części p o p r a w i e n i e o p i n j i p u b l i c z n e j o B u ł g a r j i n a Z a c h o d z i e, i wreszcie uzyskanie dosyć pewnych widoków na r e w i z j ę najdotkliwszego dla Bułgarji punktu w traktacie pokojowym w Neuilly, dotyczącego T r a c j i p o ł u d n i o w e j, rewizję, która przywróci Bułgarji utracony d o s t ę p d o m o r z a E g e j s k i e g o.

Oto są główne argumenty walki pomiędzy opozycją bułgarską a rządem. Walka ta, w istocie, jak to zazwyczaj bywa w krajach bałkańskich, polega nietyle na zasadniczych różnicach w poglądach na politykę zagraniczną, ile w wewnętrznych przeciwieństwach, partyjnych zacietrzewieniach i nienawiści. W gruncie rzeczy, opinja publiczna w całej swej rozciągłości (z wyjątkiem komunistów chyba) z podróży Stambolijskiego jest z a d o w o l o n a. Podróż ta bądź co bądź zbliżyła bardzo Bułgarję do zachodniej Europy, do dawnych jej wrogów i współplemieńców; pod wielu względami zadowoliła ambicje narodowe, obudziła nadzieje, mniej lub więcej uzasadnione, zaostrzyła wrodzoną w narodzie zdolność samoobrony, zapobiegliwość i wytrwałość.

I mimo, że premjera czeka jeszcze w Narodowem Sobranju najcięższa rozprawa ze »zjednoczoną« w czasie jego nieobecności opozycją, przecież spodziewać się należy, że walka skończy się p o m y ś l n i e dla rządu. Zaważy znowu na szali wypadków wewnętrznych to, co już niejednokrotnie w najcięższych dla Bułgarji momentach zaważyło: nieugięta siła woli, charakteru i odwagi cywilnej premjera Stambolijskiego, która — jak pisze neutralny i niezawisły dziennik »Napred« — równie niezłomna była »w owej epoce, kiedy to wola, charakter, poczucie własnej godności i elementarnego obowiązku opuszczały wielkich i małych przywódców politycznych w momencie zatrzymania się ich powozu pod znanym balkonem pałacu... cara Ferdynanda«. (Nr. 471).

A wrażenia z Polski? A opinja o przyjęciu w Polsce? — O tem dużo pisano i pisze się, jeszcze więcej się opowiada. Streścimy się jednak tym razem do zasadniczego wrażenia. Opinja publiczna bez różnicy odcieni politycznych, ujęta, zachwycona, po części nawet jakby zawstydzona wielkoduszną i serdeczną gościnnością, jaką Polska okazała bułgarskiemu premjerowi. Zrozumiano powszechnie, że przemówił tu w pierwszym rzędzie zdrowy, szczery i niczem niezatarty — wbrew rozsiewanym przez wrogów naszych tendencjom — duch słowiański Polski. Zrozumiano również, że gorące przyjęcie zgotowała Polska nie Stambolijskiemu, jako takiemu, ale p r z e d s t a w i c i e l o w i n a r o d u i l u d u b u ł g a r s k i e g o, który z dziełem Ferdynanda nic miał nic wspólnego. Podkreślono dalej z szczególnym naciskiem wysoce dyplomatyczne i taktowne wzniesienie przez min. ks. Sapiehę w Warszawie i Kucharskiego w Poznaniu toastu na cześć widomej głowy Bułgarji, króla Borysa III; podniesiono wreszcie z najwyższem uznaniem udział w przyjęciu premjera bułgarskiej armji polskiej, a samodzielność, niezależność, poczucie godności narodowej i własnej siły w prowadzeniu polskiej polityki narodowej, nie oglądając się służalczo, jak to niestety bywa u innych pobratymców Bułgarji, — na mniej lub więcej lekceważące »placet« ze strony mocniejszych.

Grozew.

Minister Poniatowski podał się do dymisji.

Warszawa, 13 lutego (Tel. wł.) Jak już donosiliśmy, onegdaj wieczorem rozeszły się w Sejmie pogłoski, że minister rolnictwa Poniatowski, wyciągając konsekwencję z uchwały klubu »Wyzwolenie« co do odwołania swego przedstawiciela z gabinetu, zgłosił **miał swoją rezygnację ze stanowiska ministra rolnictwa.**

Korespondent Wasz zwrócił się w sprawie tej do ministra Poniatowskiego, który potwierdził, że **istotnie podał się do dymisji.** Prośba jego o dymisję wręczona została **w piątek wieczorem.** Wczoraj w kuluarach sejmowych łącznie z tą sprawą mówiono, że **prezydent ministrów Witos zamierza** dymisję ministra rolnictwa **przyjąć,** nie wyciągając z tego jakichkolwiek poważniejszych konsekwencyj. W każdym razie w sferach miarodajnych podkreślają, że jest rzeczą wysoce szkodliwą dla państwa **rozbijanie jednolitości polityki rządu** w chwili, gdy rokowania **w Paryżu i Londynie,** będące w związku z podróżą Naczelnika państwa, **nie zostały ukończone i gdy rokowania pokojowe w Rydze napotykają na szczególne trudności.**

Warszawa, 13 lutego. (Tel. wł.). W piśmie, wystosowanem do prezydenta ministrów; W i t o s a, minister P o n i a t o w s k i oświadczył, że jeżeli **szczere i rzeczywiste współdziałanie stronnictw w rządzie nie zachodzi, jest to niekorzystnym objawem** dla zdrowego układu stosunków politycznych w kraju. Wychodząc z tego założenia, minister Poniatowski przestaje uważać za **niezbędny swój udział w rządzie** i dlatego prosi o przedłożenie Naczelnikowi państwa swojej **prośby o dymisję.**

W odpowiedzi na zgłoszenie dymisji przez ministra **Poniatowskiego** prezydent ministrów **Witos** zakomunikował ministrowi Poniatowskiemu, że dymisji jego **nie omieszka przedłożyć Naczelnikowi państwa,** zaznaczył jednak, że jeżeli solidarne i szczere współdziałanie stronnictw w rządzie jest **koniecznym warunkiem owocnej pracy rządu,** to z drugiej jednak strony **żaden rząd nie jest w stanie rozwinąć owocnej działalności,** jeżeli przedstawiciele gotowych go poprzeć stronnictw **nie wezmą udziału w rządzie i poza rządem rzeczywistej odpowiedzialności za ciężar rządzenia.**

Z powodu pogłosek o podpisaniu pokoju w Rydze.

Nauen, 13 lutego. (»East Express«). Według doniesień z Moskwy, **nastąpiło podpisanie pokoju pomiędzy Polską a Rosją sowiecką dnia 10 lutego.**

Warszawa, 13 lutego. (Tel. wł.). Wczoraj na **naszej giełdzie,** jako też w kołach, zbliżonych do giełdy, rozeszła się pogłoska, że **traktat pokojowy w Rydze został podpisany.** Pogłoski te krążyły już **onegdaj,** a **w Berlinie** wywołały **konsternację wśród Niemców, jako pomyślny atut dla Polski przy plebiscycie.** Prasa niemiecka przyjęła wiadomości te, otrzymane za pośrednictwem **depeszy iskrowej z Moskwy,** z zastrzeżeniami, jednocześnie jednak **przestrzega ona Górnoślązaków przed zbytnim optymizmem** i zaznacza, że gdyby nawet istotnie pokój polsko-sowiecki został zawarty, **to nie będzie on trwałym, a ofensywa rosyjska na Polskę rozpocznie się z wszelką pewnością z nadchodzącem latem.** Na razie **Rosja potrzebuje pokoju, ażeby wzmocnić pozycję Krassina w stosunku do Anglji.**

Wiedeń, 13 lutego. (Orient). »N. Fr. Presse« z 12 lutego komentuje niesprawdzoną dotąd wiadomość o rzekomem **podpisaniu traktatu pokojowego w Rydze.** Pismo to podkreśla z naciskiem doniosłe znaczenie tego faktu i zaznacza, że wszystkie dotychczasowe przeszkody i nieporozumienia **zostały usunięte jedynie** dzięki dobrej woli ze strony obu państw. — **Z wielkiem uznaniem** wyraża się »N. Fr. Presse« o zapoczątkowanych **w Polsce reformach, jako też uchwaleniu konstytucji,** dodając, że wszyscy prawdziwi przyjaciele Polski życzą jej z całego serca, aby pokój obecny przyniósł jej szczęśliwą przyszłość.

SPRAWA WYMIANY JEŃCÓW.

Warszawa, 13 lutego. (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych podaje do wiadomości:

Na posiedzeniu sejmowej **komisji spraw jeńców,** które odbyło się w dniu 11 lutego b. r. pod przewodnictwem posła **Tabaczyńskiego,** wiceminister **Dąbrowski** w sprawie wprowadzenia w życie układu o repatrjacji, oraz twierdzenia p. Joffego, podanego w telegramach z Rygi, jakoby **zwłoka w podpisaniu układu wywoływana była przez stronę polską, łączącą** to podpisanie ze sprawą złota, złożył następujące oświadczenie:

Delegacja polska w Rydze tego rodzaju **niemoralnego połączenia** sprawy jeńców ze sprawą złota **nigdy nie uczyniła.** Sprawa ma się **zgoła inaczej.** Kiedy strona polska w komisji jeniecko-wygnańczej kategorycznie stawiała żądanie **przyspieszenia podpisania układu o repatrjacji,** wysuwając pierwiastek humanitarny w akcji powyższej, to strona rosyjsko-ukraińska w komisji **urzędowo oświadczyła,** że w sprawie powrotu do kraju jeńców **decydującym czynnikiem** dla niej jest **argument polityczny,** a nie uczucie **humanitarne.** Wywody powyższe utwierdziły nas w wierze, że jeńców i zakładników czyni się **przedmiotem targów politycznych.**

Ruch powstańczy w Rosji.

Lwów, 13 lutego. (»East Express«). Powstańcy ukraińscy, wedle doniesień »Ridnyj Kraj«, **przesunęli swoją działalność na Połtawszczyznę.** Działa tam ataman Reszebnik.

Lwów, 13 lutego. »East Express«). Komunikat bolszewicki donosi, że pod Szarogrodem odbyła się bitwa pomiędzy **jedną z dywizyj 14 armji sowieckiej a oddziałem powstańczym ukraińskim w sile 4.000 ludzi, dwóch armat** i wielu kulomiotów.

Lwów, 13 lutego. (»East Express«). Sztab 14 armji sowieckiej **przeniósł się ze Zmerynki do Humania. Sztab 12 armji sowieckiej,** znajdujący się **w Winnikach, przesunął 24 dywizyj piechoty na granicę rumuńską.**

Lwów, 13 lutego. (»East Express«). W Kremeńczudze **zbuntowali się rekruci ukraińscy sowieccy, nie chcąc odejść na front środkowoazjatycki.**

Lwów, 13 lutego. (»East Express«). »Gazeta Lwowska« zamieszcza korespondencję z Płoskirowa, donoszącą, że **chłopi masowo powstają do walki pod hasłem: »Precz z komunistami i władzą żydowską.**

OBRADY UKRAIŃSKIE W TARNOWIE.

Lwów, 13 lutego (PAT). »Ridnyj Kraj« zamieszcza sprawozdanie z **obrad rady republiki ukraińskiej w Tarnowie.** Przytacza on przemówienie reprezentanta partji narodowej republikańskiej, Kowalewskiego, który powiedział między innemi: **Niedawno rozegrał się trzeci akt dla państwa ukraińskiego, mający wielkie znaczenie, mianowicie akt uznania nas przez Polskę.** Czasy się zmieniają, **a akt pozostaje i nikt niczem go nie zetrze z kart historji. My** sądzimy, że drogi, jakie nas złączyły z Polską, **nie rozejdą się i w przyszłości oba te narody będą jeszcze występowały wspólnie w obronie obustronnej wolności.**

Rozłam wśród bolszewików.

Moskwa, 13 lutego. (PAT). Wedle ostatnich wiadomości, nadeszłych z Rosji, **rozłam w łonie kół kierujących w Moskwie wchodzi w nader ostrą fazę.** Lenin, którego polityka jest coraz bardziej **umiarkowana,** podtrzymywany jest przez **Zinowiewa, Karlinina, Kamieniewa i Petrowskiego.** Kierunek tej grupy reprezentuje **Krasnaja Gazieta.** Trocki natomiast popierany jest przez **Bucharina,** oraz bolszewików, będących **zwolennikami centralizmu,** którzy domagają się zwiększenia ilości członków Rady komisarzy ludowych. »Prawda« donosi, że rada wykonawcza wypowiedziała się za wnioskiem Lenina większością **22 głosów przeciwko 9.**

Propaganda bolszewizmu w zachodniej Europie.

Paryż, 13 lutego. (PAT). »Liberté« donosi w dłuższym artykule, że odkryto **wielką organizację bolszewicką,** która rozciąga się na **wszystkie państwa zachodnie.** Bolszewicka główna kwatera, która przedtem była w Sztokholmie, później w Kopenhadze, została obecnie przeniesiona do **Bremy,** skąd propaganda bolszewicka znalazła drogę **do wszystkich prawie krajów europejskich.** Propaganda rosyjska jest zorganizowana **wojskowo dla wszystkich państw, zamianowano przywódców propagandy,** którzy jednak nie znajdują się wcale stale w danem państwie. Całe kierownictwo propagandy we wszystkich państwach środkowej Europy koncentruje się **w ręku jednej osobistości.** Ogółem służba propagandy zatrudnia **600 ajentów.**

Z krakowskich wystaw sztuki.

Wystawa formistów. — Z salonu Tow. Sztuk pięknych. — Salon Wojciechowskiego.

Zdarzało się dotychczas, że wystawa Tow. sztuk pięknych dorywczo tylko i przygodnie użyczała gościny »kątem« w jednej lub dwu bocznych salkach pałacu sztuki, przedstawicielom nowych, skrajnych, nie posiadających jeszcze prawa obywatelstwa i nie uznanych w naszej sztuce kierunków. Obecnie po raz pierwszy otwarto szerzej sale wystawowe i oddano je niemal niepodzielnie nowatorom pod wystawę »formistów«. I stało się, że nasz dystyngowany, szanujący się i szanowany salon, przybytek poświęcony prawdziwej, szlachetnej sztuce — wypełniany dotąd dziełami o zdecydowanej artystycznej wartości, uznanej przez specjalnie do tego celu wybraną komisję znawców (jury), zaroiło się długim korowodem dzieł, mających, zdaniem spokojnych, trzeźwo i jasno myślących miłośników sztuki i znawców, nie wiele wspólności z pięknem i ze sztuką. Bo nie ulega wątpliwości — o czem zresztą i sama wystawa »formistów« ponad wszelką wątpliwość przekonywa, — że wystawione obecnie w dwóch głównych największych salach pałacu obrazy są przedewszystkiem negacją wszelkiej logiki malarskiej i pierwiastku piękna w sztuce. Zasuggestjonowana reklamą i głośną propagandą na rzecz nowych haseł w malarstwie publiczność śpieszy tłumnie do pałacu sztuki i narzeka. Ze ścian wychylają się do niej zamiast dzieł sztuki i obrazów jakieś potwory, jakieś zdeformowane do potwornej brzydoty zarysy ludzkich postaci, aktów, pejzaży, ornamentów, będących wszystkiem, tylko nie dziełami sztuki, wszystkiem, tylko nie płodami jasnego, trzeźwego o odwieczne i niezaprzeczone prawidła sztuki opartego twórczego ducha. I pod wpływem tego wrażenia zadaje sobie pytanie: więc w nieustającej ewolucji ducha i twórczej myśli, w ewolucji sztuki w jej wiekowym postępie i rozwoju, doszliśmy do tego, że wyrzucamy z malarstwa główną jego zasadę i podstawę t.j. pierwiastek piękna, a dalej że zamiast dążyć do szczytów, kontynuować dorobek talentu i wiedzy twórczej długich pokoleń, wracamy do epoki kamiennej, wracamy do najskrajniejszych prymitywów, negujemy dorobek wieloletni kultury ducha, aby jego pracę rozpocząć od początku na nowo? Na szczęście tak nie jest. Usiłowania i plon pracy »formistów« to tylko wybryk grupy »niezadowolonych w sztuce«, którzy czując, że na naturalnej, prawidłowej drodze nie dokażą niczego, dla braku talentu podstaw wiedzy i umiejętności, usiłują zwrócić na siebie uwagę ekscentrycznością. Ci ludzie stworzyli sobie, wzorem zagranicy, swój własny katechizm sztuki, który usiłują wprowadzić na targowisko i zjednać dlań rzeszę wyznawców. Ale wysiłki te, jak dotąd, odbijają o logikę myśli szerokich warstw ogółu, który zgodzi się z istnieniem pewnych zboczeń w każdej dziedzinie myśli twórczej, wiedzy i sztuki, ale uzna i pójdzie tylko za jasnym promieniem światła i piękna, za pierwiastkiem estetycznym, wyhodowanym przez genjalnych twórców, który po wszystkie czasy pozostanie wykładnikiem pojęć o pięknie i sztuce i podstawą wszelkiej twórczości artystycznej.

Wystawa »formistów« przynosi plon czteroletniego okresu, jak nas dzieli od pierwszej skromnej wystawki »ekspresjonistów«, urządzonej w świetlicy pałacu Tow. sztuk pięknych w r. 1917. Kierunek twórczości, wybór motywów, technika, pozostały tesame, tylko liczba nowatorów powiększyła się o kilka nowych nazwisk. A w tej grupie nowozaciężnych niema ani jednego, wnoszącego jakiś mocniejszy indywidualizm, jakąś nową myśl i formę. Poszli oni wszyscy utartym i wydeptanym przez poprzedników szlakiem i zostali całkowicie przytłumieni.

W szczegółową ocenę lub choćby tylko opis wystawionego plonu wdawać się nie podobna. Ogółowi stałych bywalców wystaw w pałacu sztuki dobrze znane są nazwiska i rodzaj twórczości tej piątki formistów, jaką tworzą Zbigniew Pronaszko, Leon Chwistek, St. I. Witkiewicz, I. Hryńkowski i Tytus Czyżewski. Każdy z wymienionych ma swoje odrębne cechy, swój skrajny indywidualizm, swoje że tak się wyrażę, pole doświadczalne, na którem wyładowuje pracę myśli, skierowanej na manowce sztuki, a posługującej się najprymitywniejszemi środkami techniki, negującej cały w tej dziedzinie dorobek malarstwa. Więc gdy Czyżewski z Hryńkowskim rzucają się na najnielogiczniejsze eksperymenty i formy, gdy Czyżewski wojuje »zielonem okiem«, przeniesionem z poezji formistycznej w dziedzinę sztuki plastycznej, gdy Hryńkowski, wierny recepcie futurystyczno-formistycznej, harcuje pędzlem po ostępach dziwactwa i brzydoty, Pronaszko szuka czasem jaśniejszego tematu, próbuje aktu, który przy całej brzydocie skarykaturowanej linji rysunkowej, mówi o pewnem skupieniu, dążeniu do logiki. Kubistyczne natomiast próby wielopłaszczyznowych brył z namalowaną dziecinnie twarzą lub pejzażem, z **wygiętą w trąbę blachą i wysadzonem gdzieś** na kanty zielonem okiem, nie pozwalają brać na serjo koncepcji myślowej p. Czyżewskiego. Najjaśniej w tem gronie myśli p. Chwistek, którego linja rysunkowa, krająca w kształt geometryczny obrazy, mówi o pewnej umiejętności rysowania, o uznawaniu pewnych prawideł. Ten szczegół godzi nas z malarzem, bo otwiera furtkę nadziei, że ten zdrowszy prąd weźmie z czasem górę nad chorobliwym, i wyłoni coś pozytywnie wartościowego na pożytek sztuki.

Najbardziej wszelako zajmującą jest sztuka Witkiewicza, rozmieszczona na tylnej ścianie głównej sali. Bije z niej jasność kolorystyczna, oszałamiająca oko swą jaskrawością i brutalnością gorączkowo splecionej linji rysunkowej. Z chaosu konturów, splatających się w rysunek głów, korpusów ludzkich, kwiatów, wyłania się zawsze ornament bujny, zatrzymujący oko, i dający dużo estetycznego zadowolenia. Przejawia się w tem talent i siła, indywidualność mocna, która niesie istotnie coś nowego.

Z grupy najmłodszych formistów najciekawszym i najoryginalniejszym jest N. Gottlieb, który wprawdzie tworzy według recepty formistycznej, ale stara się dać coś własnego. Reszta nie ma zgoła nic własnego do powiedzenia. Nazwiska ich L. Lille, S. Rutkowski, S. Tumorowicz, Z. Vorzimmerówna, W. Wąsowicz i K. Winkler.

Skromną przestrzeń wolną ścian w salach pozostałych, wypełnili obrazami artyści, których obrazy stale goszczą na wystawach w pałacu sztuki. Z tych w pierwszym rzędzie na czoło wysuwa się Leon Kowalski, który po siedmioletniej przerwie, powrócił do Krakowa z Kijowa, gdzie go wojna zaskoczyła i na ciężką niedolę skazała. Ledwo z życiem zdołał w ostatniej chwili artysta nasz umknąć przed bolszewikami, którzy krwawy los zgotowali w tem mieście polskim przedstawicielom kultury. Lata pracy w Kijowie nie minęły bez wpływu na talent Kowalskiego. Portret pastelowy młodej kobiety jest jednem z najciekawszych dzieł wystawy. Bije zeń siła, czaruje wyborny rysunek głowy, podziw budzi pewność ręki w rysunku i świetność techniki i cieniowania. Obraz »Wiosna« zaleca się doskonałem oświetleniem słonecznem, a pełen wyrazu pejzaż »Jabłoń« ujmuje wdziękiem tematu i subtelnością wykończenia.

Klimowskiego pejzaże i portrety pastelowe zalecają się sumiennością i drobiazgowością wykończenia, oraz zręcznym wyborem motywów. W technice pastelowej jest Klimowski najlepszym uczniem Axentowicza, którego metodę przyswoił sobie w pełni. Kolekcja obrazów Aneri przypomina, jak zawsze, do złudzenia technikę Weissa. Najlepszem dziełem jest »Wnętrze«, przedstawiające Weissa przy fortepianie na tle doskonale namalowanego tła salonu. Kolekcja obrazów Ruzamskiego zapoznaje nas z talentem, będącym na najlepszej drodze rozwoju, rozporządzającym dużym zasobem wiedzy malarskiej i poprawnego rysunku, ale cokolwiek niedokrwistym. Więcej siły temperamentu, męskiej energji, mogłoby ożywić wdzięczne studja zarówno figuralne jak pejzażowe. Interesującemi są również obrazki Gumowskiego, a w ich liczbie kapitalny portret jen. Szeptyckiego.

Grupa krakowskich wybitnych malarzy wystawiła szereg bardzo ciekawych i wartościowych dzieł w salonie sztuki Wojciechowskiego, którego perjodycznie zmieniane wystawy są poniekąd dopełnieniem rosnącego nieprzerwa-

Plotki niemieckie o terminie plebiscytu.

Wiedeń, 12 lutego. (Orient). »Wiener Mittag« rozgłasza kłamliwą wieść, jakoby władze koalicyjne na Górnym Śląsku otrzymały z Paryża polecenie przesunięcia w ostatniej chwili terminu plebiscytu aż do **zupełnego wyjaśnienia sytuacji politycznej w Europie.** Dziennik ten wysnuwa stąd wniosek, że gdyby Niemcy nie chcieli spełnić wszystkich żądań koalicji, **Polska na rozkaz Francji obsadzi Górny Śląsk i nie dopuści wcale do głosowania.**

PRZYPUSZCZALNY WYNIK GŁOSOWANIA.

Warszawa, 13 lutego. (PAT). W dziennikach amerykańskich **White,** który obecnie bawi w Warszawie, wyraził się, że, według osobistego wrażenia, odniesionego w czasie pobytu na Górnym Śląsku, **ludność górnośląska opowie się 65 do 70 procent za Polską.**

ORGAN CLEMENCEAU O NAJŻYWOTNIEJSZYCH SPRAWACH POLSKI.

W »l'Homme Libre« z dnia 3 b. m. w artykule pod tytułem: »Francja i Polska«, pisze p. Eugenjusz Lautier między innemi, że są trzy najważniejsze zagadnienia, w których przyjaźń francusko-polska najkonkretniej uwydatnić się może: **Gdańsk, Śląsk Cieszyński i Śląsk Górny.**

Pierwsze dwa już zostały rozstrzygnięte — i to w sposób, który bynajmniej nie może się przyczynić do wzmożenia tego zaufania, jakie Polska pokładała i pokłada dotąd we Francji. Gdańsk powinien był **całkowicie przejść pod panowanie polskie.** Wbrew historji, wbrew prawu i wbrew zdrowemu rozsądkowi dano Gdańskowi statut, który zachęca Niemcy do wszelkich możliwych nadziei i arogancyj. **Było to arcydziełem p. Lloyd George'a,** który zresztą jak najskwapliwiej powierzył stanowisko komisarza Gdańska człowiekowi, znanemu ze swoich filogermańskich sympatyj.

Druga kwestja dotyczyła **Śląska Cieszyńskiego** i p. Lautier podkreśla z uznaniem pełne godności zachowanie się Polaków wobec przyznania Czechom Śląska Cieszyńskiego.

Teraz stoimy wobec kwestji przynależności państwowej **Górnego Śląska.** P. Lautier zasadniczo opowiada się **przeciwko plebiscytowi,** jako źródłu niepokojów i nienawiści rasowej. Jego zdaniem **Górny Śląsk powinien być przyznany Polsce,** jak to zresztą miało miejsce z początku. Nie wątpi jednak, że i wynik plebiscytu będzie dla Polski pomyślny.

DR SZAROTA O ZNACZENIU PODRÓŻY NACZELNIKA PAŃSTWA DO PARYŻA.

Wiedeń, 13 lutego (PAT). »Neue Freie Presse« ogłasza wywiad z polskim posłem w Wiedniu drem Szarotą, w którym ten powiedział między innemi:

Przedewszystkiem chcę stwierdzić, że proces **konsolidacji politycznej i gospodarczej w Polsce uczynił znaczne postępy.** Musi się pamiętać o tem, że wojna światowa trwała dla nas **dłużej o dwa lata, aniżeli** w innych państwach Europy, i granice naszego państwa **jeszcze nie są stanowczo określone.** Za ważne preludjum do nowej fazy rozwoju młodej republiki polskiej uważam **jazdę Naczelnika państwa Piłsudskiego do Paryża.** Polityczne znaczenie tej podróży szerokie masy ocenią **bardzo wysoko instynktownie.** Koła oficjalne, z któremi miałem możność omawiać **historyczne znaczenie tego wypadku,** przewidują w podróży Naczelnika Piłsudskiego do Paryża **pierwszy oficjalny występ Polski na wielkiej arenie dyplomacji światowej i polityki światowej.** W związku z tem nie można też stanowczo zaprzeczyć faktom, iż nowo zapewniona **wspólność interesów francusko-polskich nie posiada żadnych tendencyj agresywnych,** przeciwnie, w podróży Piłsudskiego do Paryża i w **serdecznem przyjęciu,** jakiego doznał, można widzieć **nową gwarancję pokoju.** W Paryżu nie chodziło o **demonstracyjne potrząsanie szablą, lecz o bezpośrednie wypowiedzenie się dwóch sprzymierzeńców,** iż obaj są zdecydowani całą swoją siłę rozwijać dla **stabilizacji pokoju światowego.**

PISMA NIEMIECKIE O UMOWIE POLSKO-FRANCUSKIEJ.

Warszawa, 13 lutego. (Tel. wł.). Pisma niemieckie, jakie tutaj nadeszły, podają informacje, że umowa, która ma być **rezultatem podróży Naczelnika państwa do Paryża, dotyczy wyłącznie udzielenia Polsce przez Francję pomocy w razie konfliktu polsko-niemieckiego.** Zabezpieczenie w podobny sposób **wschodnich granic Polski nie jest objęte umową.**

Tasama prasa donosi dalej, że ze strony francuskiej czynione są usilne starania, ażeby doprowadzić **do umowy odpornej między Polską a Rumunją.**

---

nie plonu malarskiego w Krakowie. W pierwszym rzędzie zwracają tu uwagę dwa przepiękne tryptyki Vl. Hofmana o typowych cechach pędzla tego niepospolitego malarza, który krocząc szlakiem Malczewskiego, umiał przecież dać własny wyraz swym pomysłom, a w rysunku i technice wprowadzić mocne walory. Melancholja, owiewająca tematy Hofmana, ma swój przepiękny idyliczny charakter, nadający malarstwu jego cechy wybitnie odrębne. Alfonsa Karpińskiego »Akt kobiecy« zaleca się przedziwną subtelnością rysunku i finezją, W. Krycińskiego »Podhorce« doskonale rysowane i malowane są obrazem o wartościach kwalifikujących je do galerji publicznej. Rzadko spotykany w Krakowie lwowski malarz A. Batowski dał efektowny obraz historyczny »Grunwald«. Kolorystycznie grają na ścianach typy ludowe Uziembły, obok których zwracają uwagę doskonałe studja prof. Dębickiego i świetne rodzajowe obrazy z życia ludowego W. Wodzinowskiego. Klimowskiego »Drzewo w słońcu« i »Dziewczyna, idąca po wodę«, są wartościowemi studjami rodzajowemi, dającemi świadectwo rozwoju talentu artysty. Zawsze mile witana przez publiczność kolekcja nowych pejzaży włoskich, dworków polskich i ich wnętrz Br. Rychter-Janowskiej, dopełnia interesującego plonu nowości. Miłośnikom zabytków malarstwa notuję jeszcze dla pamięci prześliczną główkę Chrystusa, malowaną na blaszce, dzieło Artura Grottgera, oraz tegoż mistrza studjum »Dziewczynka«, nieznane i nie zanotowane dotąd w żadnem z dzieł o Grottgerze.

W.

»NARÓD« WOBEC OŚWIADCZENIA MINISTRA SAPIEHY.

Warszawa, 13 lutego. (Tel. wł.). »Naród« zaatakował ministra Sapiehę z powodu jego **oświadczenia, że bolszewicy będą mieli do czynienia z Polską w razie zaatakowania Rumunji.** »Naród« zaznacza, że nie wypada, ażeby **ogół polski dowiadywał się o tak ważnej kwestji z wywiadu, udzielonego dziennikarzowi francuskiemu.**

Protest Niemiec przeciwko rzekomemu grupowaniu wojsk polskich.

Berlin, 13 lutego (East Express. Radjo). Rząd niemiecki zaprotestował równocześnie **w Londynie, Paryżu, Rzymie i Warszawie** przeciwko gromadzeniom wojsk polskich **na granicy niemieckiej,** których siły wynoszą według najnowszych wiadomości **212 tysięcy,** co przedstawia **więcej niż połowę wojsk,** znajdujących się na wschodnich frontach. Na litewskim bowiem froncie znajduje się **70 tysięcy,** zaś na rosyjskim tylko **160 tysięcy.** Utrzymywaniom ze strony Polski, w sprawie demobilizacji sprzeciwiają się fakta pozytywne a mianowicie, że dotąd puszczone zostały tylko najstarsze **roczniki** oraz **studjujący,** zaś **5 roczników stoi jeszcze pod bronią,** chociaż ustawowy obowiązek służby frontowej obejmuje obecnie tylko 2 roczniki.

KRONIKA.

Kraków, 13 lutego.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 13 LUTEGO: Przeważnie pochmurno, drobne opady, temperatura w pobliżu 0, obrot wiatru ku północnemu zachodowi.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 12 bm.:

Miejscowość	Temper. max.	min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	2	—11	zachodni	półpochmurno
Warszawa	0	—6	półn.-zach.	śnieg
Poznań	0	—6	półn.-zach.	pochmurno
Gdańsk	3	—1	półn.-zach.	półpochmurno

Rozkład ciśnień: Wysokie ciśnienie nad Irlandją, niż barometryczny nad Finlandją.

RYŻ DLA KONSUMÓW. Miejskie magazyny aprowizacyjne przy ul. Warszawskiej posiadają znaczny zapas ryżu dobrego gatunku, który mogą w dowolnej ilości sprzedać konsumom tutejszym w cenie po 84 mk. za 1 kg. Konsumy, reflektujące na zakupno ryżu, winny w godzinach urzędowych zgłosić się do miejskiego Biura aprowizacyjnego, gdzie za złożeniem ceny kupna otrzymają asygnatę na zakupioną ilość rzeczonego towaru. Towar odbiorą sobie z miej. magazynów przy ul. Warszawskiej.

LOTERJA FANTOWA BIAŁEGO KRZYŻA. Polski Biały Krzyż urządza loterję fantową, która obejmuje dwie wygrane: 1) Plac budowlany w Warszawie, przy ul. Skępińskiej, o obszarze około 3600 łokci kwadratowych, wartości 250.000 marek. 2) Obraz szkoły starowłoskiej »Starzec i dziewczyna« wartości 50.000 marek. Obie wygrane padną na tensam numer losu, na który padnie główna wygrana w II polskiej państwowej loterji klasowej w ciągnieniu klasy V w marcu i kwietniu 1921. Cena losu wynosi 30 mk. Losy są do nabycia w kantorach bankowych i w biurze Białego Krzyża w koszarach na ul. Rajskiej.

REZULTAT »GWIAZDKI« CZERWONEGO KRZYŻA. Krakowski okręg Czerwonego Krzyża urządził doroczną »gwiazdkę« dla przeszło 6000 rannych i chorych żołnierzy w szpitalach krakowskich. Ponieważ fundusze, któremi rozporządza, nie pozwoliły na należyte obdarowanie żołnierzy, przeto zwrócono się do ofiarności publicznej i tutaj spotkano się z należytem zrozumieniem obowiązku obywatelskiego. Między innemi K. O. P. Kraków złożył 100.000 mk., starostwo Podgórze 24.724 mk., K. O. P. Chrzanów 15.000 mk., Czerwony Krzyż Kraków 154.070 mk. Prócz tego banki krakowskie ze swoich funduszów obdarzyły szpital w Bronowicach, Kongregacja kupiecka ofiarowała 1800 pięknych podarunków na szpital Helclów, na Warszawskiej, Karmelitanek; Związek kupców kolonjalnych ofiarował 2000 darów szpitalowi okręgowemu i Lubomirskich itd. Wszystkim ofiarodawcom Czerwony Krzyż składa serdeczne podziękowanie.

ZNIESIENIE »BRAMOWEGO«. Magistrat krakowski zawiadamia związek stowarzyszeń stróżów, że wskutek nieuzasadnionego ustawicznego podnoszenia bramowego znosi się pobieranie opłat za otwarcie bramy, na podstawie par. 30 regulaminu m. Krakowa.

POŚWIĘCENIE LOKALU NOWEJ INSTYTUCJI FINANSOWEJ. We czwartek dnia 3 lutego br. odbyło się poświęcenie lokalu nowozałożonego Banku Budowlanego Spółki Akcyjnej w Krakowie, przy ul. św. Anny 9, w którym mieścić się będzie również oddział Banku Kredytowego w Warszawie. Po akcie poświęcenia imieniem prezydjum Banku Budowlanego i Banku Kredytowego przemówił p. Juljan Tołłoczko z Warszawy, który streścił zadanie tej nowej i tak potrzebnej placówki pracy około podniesienia przemysłu i ruchu budowlanego w kraju, a nawiązując do swych osobistych wspomnień, wiążących go z Krakowem, wyraził radość, że może uczestniczyć w akcie otwarcia tej dla Krakowa tak ważnej i pożytecznej placówki. Kończąc swe piękne słowa ofiarował p. Tołłoczko do rąk wiceprezydenta Rollego imieniem tak Banku Budowlanego, jak i Banku Kredytowego w Warszawie kwotę 25.000 mk. na biednych m. Krakowa. Wiceprezydent Rolle w podniosłych słowach wyraził radość z powodu powstania tej nowej instytucji, której brak był dotychczas tak ogólnie odczuwanym i zapewnił poparcie ze strony gminy tak pożytecznej jak i społecznej pracy. Przemawiali ponadto dr Paszkowski Franciszek i prezes Barylski z Warszawy, który wzniósł toast na cześć przedstawicieli prasy, imieniem której odpowiedział redaktor K. Srokowski. Nastrój pośród zgromadzonych gości panował niezwykle serdeczny. Wszyscy życzyli nowej instytucji jak najlepszego przyjęcia u krakowskiego społeczeństwa, które w dzisiejszej dobie szczególniej ciężko odczuwa zastój na polu budownictwa. Zadaniem zaś Banku Budowlanego będzie jak najszersze popieranie tak ruchu budowlanego, jak i wszelkich rzemiosł z budownictwem związanych, oraz wytwórni wszelkich materjałów budowlanych.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś niedziela 13 bm. po południu po raz ostatni ukaże się na scenie »Mandaryn Wu« z K. Kamińskim w roli tytułowej. Wieczorem »Dobrze skrojony frak«, świetna 4-aktowa komedja z p. J. Nowackim w roli głównej.

O ZBRODNIĘ NADUŻYCIA WŁADZY URZĘDOWEJ. Wczoraj odbyła się w krakowskim sądzie okręgowym karnym rozprawa przeciwko Włodzimierzowi Korczyńskiemu (bronił dr Woźniakowski) naczelnikowi poczty w Zaborowie, oskarżonemu o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej. Wedle aktu oskarżenia komisarz dyrekcji poczt i telegrafów podczas skontrum w urzędzie pocztowym w Zaborowie stwierdził, że poczmistrz Wł. Korczyński w czasie od czerwca do listopada 1917 miał wypłacić inżynierowi Irzykowskiemu, zajętemu rzekomo przy regulacji Wisły na 31 przekazów kwotę łącznej wartości 33.330 koron. — Oskarżony tłumaczył się, że w urzędzie jego zgłosił się nieznany mu przedtem mężczyzna, przedstawił się jako inż. Irzykowski i zawiadomił, że z Tarnowa będą pod jego adresem przesyłane na przekazy większe kwoty. Wskutek tego Korczyński zażądał z urzędu pocztowego w Bochni większej dotacji, gdyż urząd w Zaborowie, według instrukcji, miał posiadać gotówką tylko 1.500 koron. Później ów Irzykowski miał zgłaszać się i pobierać serjami przekazane kwoty, przyczem legitymował się urzędniczą legitymacją, przekazy zaś potwierdzał stampilją kierownictwa regulacji Wisły. Śledztwo wykazało, że przedewszystkiem w urzędzie w Tarnowie kwot powyższych nie wpłacano, przekazy zaś fałszowane, były przesyłane w kopercie opatrzonej osobną pieczęcią tarnowską, również sfałszowaną. Dalsze śledztwo wykazało, że wspomniany Irzykowski nie był nikomu znany, z drugiej strony zeznania świadków nie wykazywały, aby zgłaszał się on po wypłatę w Zaborowie. Ponadto akta stwierdzają, że Korczyński był w przykrych stosunkach majątkowych, spowodowanych częściowo kosztami utrzymania dwóch synów w szkołach, częściowo zaś przez swoje lekkomyślne życie. Przed przeniesieniem do Zaborowa pełnił on obowiązki poczmistrza w Suchej i tam miał dopuścić się całego szeregu nadużyć.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, trybunał na podstawie werdyktu przysięgłych, uwolnił Korczyńskiego od winy i kary.

Z SĄDU WOJSKOWEGO. W krakowskim sądzie wojskowym przy ul. Montelupich odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko szer. Józefowi Wyrwie, który wedle aktu oskarżenia, dnia 26 kwietnia 1920 wezwany przez sierżanta Józefa Biasona do oddania mu ukłonu wojskowego, nietylko nie uczynił zadość jego wezwaniu, lecz zelżył go słownie i czynnie. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał go na jeden rok więzienia.

WŁAMANIE. Onegdaj w nocy posterunkowy przytrzymał niejakiego Zygmunta Teppera, niosącego wór, jak się okazało, wypełniony skórami, pochodzącemi z włamania do składu skór przy ul. Dietla 58. Włamywacze, których było kilku dostali się do bożnicy, z której drzwiami weszli do wspomnianego składu. W godzinę po aresztowaniu Teppera posterunkowy spotkał jakiegoś mężczyznę, niosącego również wór. Mężczyzna ten spostrzegłszy posterunkowego porzucił niesiony wór, również wypełniony skórami i zbiegł. W obu workach znajdowało się 34 skór wierzchnich, wartości kilkadziesiąt tysięcy marek. W składzie znaleziono rozmaite narzędzia do włamania, wielką sztabę żelazną i dwie piłki.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Policja krakowska aresztowała 16-letniego Władysława Hedzio i jego rówieśnika Tadeusza Francuza, którzy Ignacemu Landauowi w Podgórzu skradli rower wartości 10.000 mk.

Onegdaj na targu tandetnym w Krakowie przytrzymano Józefa Wójtowicza, szeregowca pułku kolejowego, niosącego plecak z bielizną męską i damską, pochodzącą prawdopodobnie z kradzieży. Rzeczy te są do odebrania w aresztach policyjnych przy ul. Kanoniczej.

Na krakowskim dworcu kolejowym aresztowano 16-letniego J. Mocha, który Piotrowi Gulasowi usiłował skraść portfel z pewną kwotą pieniężną.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

NA RZECZ GÓRNEGO ŚLĄSKA. W dniu 6 lutego br. urządziły uczenice seminar. naucz. im. św. Rodziny uroczysty wieczorek muzykalno-wokalny, aby tą drogą przyjść z pomocą sprawie Górnego Śląska — Obok słowa wstępnego, deklamacji utworów: Mickiewicza, Chołoniewskiego i M. Asnyka Japolla, odegrały uczenice obraz sceniczny L. Żypowskiego: »Sen Naczelnika«. Dochód przyniósł 1100 mk.

WALNE ZGROMADZENIE KRAKOWSKIEGO TWA ŚPIEW. »ECHO« odbyte 9 stycznia 1921 wybrało prezesem Jana Ziębę, majora W. P., oraz następujących członków do wydziału: pułk. Joszta (wiceprezes), Marjana Kiernika (sekretarz), dra Dziewińskiego (skarbnik), maj. dr Piotrowskiego (gospodarz), Prużyńskiego (bibljotekarz), Bajorka Edwarda, Bogdanowicza Adama i Rozenberga Edwarda. Do komisji kontrolującej pp. Golcha, dr Jurasa i Iwasieńkę. Równocześnie zamianowało dotychczasowego prezesa radcę Marjana Fontanę pierwszym członkiem honorowym Twa. Wszelkie pisma do Twa należy skierowywać pod adresem prezesa mjr. Jana Zięby, komendanta dworców kolejowych, peron osobowy.

ZBIÓRKA NA RZECZ UCZNIÓW, KTÓRZY WRÓCILI Z FRONTU, urządzona dnia 2 lutego w lokalach publicznych przez Tow. Domu młodzieży pol. przyniosła ogółem 29.662 mk. 50 fen., 13 marek niemieckich i 20 koron czeskich. Wszystkim, którzy się do powodzenia zbiórki przyczynili, składa wydział Towarzystwa wyrazy serdecznej podzięki.

CZARNA KAWA Syndykatu dziennikarzy krakowskich. Na dzisiejszej Czarnej Kawie w Udziałowej odtworzy znakomity humorysta p. Leon Wyrwicz szereg swych świetnych typów krakowskich. W świetnym programie dzisiejszej Czarnej Kawy wystąpią nadto pp. Helena Bigot, artystka opery lwowskiej i warszawskiej, Preidl-Ostoja, Ordyńska, Relewicz-Ziembińska, Magnuszewski. Akompanjuje p. Barański. Początek Czarnej Kawy o godz. 4 po poł. Bilety do nabycia przy kasie w Udziałowej od godz. 3 po poł.

ROZRYWKI DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. Towarzystwo ochrony dzieci i młodzieży urządza w niedzielę 13 bm. o godz. 4 po poł. w salach Kasyna oficerskiego przy ul. Zyblikiewicza 1, wieczorek rozrywkowy dla młodzieży szkolnej powyżej lat 10. Program obejmuje produkcje sceniczne i zabawy ruchowe na sali. Część pierwszą wykonają siły młodzieży pod kierunkiem artystycznym p. Zofji Niklasówny z łaskawym współudziałem p. Gedlowej i p. Lachmanowej. Zabawy ruchowe na sali prowadzić będą instruktorowie gimnastyczni Y. M. C. A. Bilety po cenie 30 mk. dla młodzieży, 50 mk. dla dorosłych, nabywać od godz. 3 po poł. w Kasynie oficerskiem.

WYKŁADY PROF. L. SKOCZYLASA z zagadnień współczesnej kultury odbywać się będą w sali małop. Tow. rolniczego, plac Szczepański 8 i rozpoczną się we czwartek 17 bm. o godz. 7 wieczorem.

W KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH — (Rynek gł. A-B 39) odbędą się następujące wykłady: W poniedziałek 14 bm. dyr. Muzeum Nar. dr Fel. Kopera: »Michał Anioł (z obrazami świetlnymi); we środę, 16 bm. K. H. Rostworowski: »Obecne położenie Polski« (kwestja żydowska); w piątek 18 bm. Mieczysław Zielenkiewicz: »Wieczór autorski« (poezje); w sobotę 19 bm. prof. dr Józef Reiss: »Twórczość J. Brahmsa« (z ilustr. muz.). Początek o godzinie 7 wieczór.

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (plac św. Ducha) w zarządzie krakowskiego Związku literatów: Dziś (niedziela) Józef Flach: »Rycerskość wobec dam w świetle wieków«. Poniedziałek Jan Piotrzycki: »Włoski teatr del arte«. Wtorek i czwartek Józef Flach: »Śladem sławnych romansów« część VI.: Robinson, część VII: Guliwer. Sobota Karol H. Rostworowski: »Wpływ wojny na psychikę człowieka«, cz. V. — Początek o godz. 8 wieczór.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY. W poniedziałek 14 bm. i we środę 16 bm. odbędzie się w miejskiem Muzeum przemysłowem, ul. Smoleńsk 9, odczyt inż. Sajewicza »Przemysł włókienniczy«, część III i IV: Tkactwo i apretura.

Z kraju i ze świata.

PRZYJĘCIE NA CZEŚĆ PRASY POLSKIEJ W PARYŻU. Towarzystwo francusko-polskie urządziło w Paryżu uroczyste przyjęcie na cześć prasy polskiej. W czasie przyjęcia jenerał Noulens wypowiedział mowę, w której skreślił historję martyrologji prasy polskiej, prześladowanej przez Niemców i Rosjan, oraz scharakteryzował wielką misję, jaką prasa polska ma spełnić obecnie. Odpowiedział na to przemówienie przedstawiciel prasy polskiej Ehrenberg, podkreślając, że obowiązkiem prasy jest popierać współpracę obu krajów, opartą na związku zawartym dla osiągnięcia szlachetniejszych celów. Po mowie prof. Fournelle i wielu Francuzów, którzy niegdyś bronili sprawy niepodległości Polski w chwili ogólnego dla niej zobojętnienia, zabrał głos p. Kucharzewski, wyjaśniając w pięknem przemówieniu genezę związku francusko-polskiego, oraz jego znaczenie dla interesów wszechświatowych.

KONFERENCJA PRASOWA W MINISTERSTWIE SPRAW WOJSK. Onegdaj odbyła się w Warszawie zorganizowana przez ministerstwo spraw wojskowych na Zamku konferencja prasowa na temat gospodarki wojskowej. Konferencję zagaił wiceminister Michaelis. Jako dalszy ciąg odbytej konferencji, zorganizowane będzie w dniu 20 bm. zwiedzenie centralnych urzędów gospodarczych w Warszawie.

LICZBA OFICERÓW W MIN. SPRAW WOJSK. Odnośnie do dyskusji, jaka toczyła się w podkomisji administracyjnej, na temat ministerstwa spraw wojskowych, twierdzi »Naród«, że ministerstwo spraw wojskowych zatrudnia 2000 oficerów, podczas gdy francuskie min. wojny, operujące armją od polskiej parokrotnie większą, liczy tylko 600 oficerów.

DO LOTNIKÓW POLSKICH. Ministerstwo spraw wojsk. ogłasza: By dać bezterminowo urlopowanym pilotom możność trenowania się w lataniu, zezwala się im latać w najbliżej ich stałego zamieszkania stacjonowanych dywizjonach lub szkołach pilotów. W tym celu każdy bezterminowo urlopowany pilot, który zechce trenować się, winien wnieść podanie do dowódcy dywizjonu lub szkoły. W podaniu winien zobowiązać się, że podczas trenowania będzie przestrzegał wszelkich przepisów wojskowych i lotniczych i za ich przestrzeganie odpowiadać będzie na ogólnych zasadach, według obowiązującego kodeksu karnego wojskowego. Zgłaszający się do trenowania winien przed odnośnym dowódcą wylegitymować się dokumentami, że jest pilotem bezterminowo urlopowanym. Składać podania w chwili obecnej można w Warszawie: Mokotów u szefa lotnictwa, we Lwowie, Krakowie, Grudziądzu u dowódców dywizjonów lotniczych i w Poznaniu i Bydgoszczy u dowódców szkół.

UZNANIE DLA POSŁA KORFANTEGO. Komitet obrony kresów wschodnich wystosował list do posła Korfantego z uznaniem dla jego pracy dla Górnego Śląska i życzeniami, aby jak najprędzej Górny Śląsk połączył się z Macierzą. Do listu dołączono 100.000 marek na cele plebiscytowe.

ODZNACZENIE KAPŁANA. Onegdaj w uniwersytecie warszawskim odbyła się uroczystość wręczenia słuchaczowi ks. kapelanowi Sieczce odznaki za waleczność.

ŚMIERĆ SZWEDA — UCZESTNIKA POWSTANIA 63 R. Dzienniki szwedzkie zamieściły notatkę o śmierci 80-letniego Wilhelma Uhmana, który brał udział w powstaniu polskiem w roku 1863 w partji Taczanowskiego wraz z dwoma innymi, nie żyjącymi już dziś Szwedami, mianowicie: Gabryelem Jacobsonem i Johanem Ericsenem.

UZNANIE P. MARKIEWICZOWEJ ZA OBYWATELKĘ POLSKĄ. Referent dla spraw obywatelstwa polskiego przy komisarjacie rządu na miasto Warszawę, uznał, że na mocy obowiązujących w Polsce ustaw, pani Konstancja Georginia Dunin-Markiewiczowa jest obywatelką polską. Jak wiadomo, pani Markiewiczowa jako obywatelka irlandzka została uwięziona przez władze angielskie pod zarzutem brania czynnego udziału w powstaniu sinfeinistów.

ORGANIŚCI URZĘDNIKAMI PAŃSTWA. Ponieważ wiele się pisze i mówi o nadmiarze urzędników, o walce z etatyzmem, więc w zrozumieniu tej sytuacji kilka klubów sejmowych wystąpiło z wnioskiem o przejęcie organistów na etat państw. Mianowicie klub katolicko-ludowy, poparty przez Zjednoczenie Narodowo-Ludowe, opracował »ustawę o stabilizacji organistów«. Wedle tej ustawy, organistom przysługuje charakter urzędników państwowych od XI do VII klasy włącznie, stosownie do niższych, średnich lub wyższych studjów.

PRZECIW TAKSIE NA LEKARSTWA. Z Warszawy donoszą: Sfery aptekarskie złożyły memorjał w ministerstwie zdrowia przeciw wydanej niedawno taksie na leki. Apteki narzekają między innemi na to, że na wiele artykułów naznaczono ceny zbyt niskie. Ceny na naczynia, a głównie na flaszki są niższe od cen w hutach. Taksa nocna jest znikomo małem wynagrodzeniem, domagają się o wiele wyższej zapłaty za ekspedycję nocną. Dalej aptekarze żądają podniesienia o 20 procent zysku na towarach w porównaniu z zyskiem przedwojennym, ze względu na coraz wyższe wydatki administracyjne, opłaty przewozowe, frachty i opakowania.

Zamieszczając tę informację, zauważyć musimy, że taksy aptekarskie są już dziś tak horendalne, iż nie każdy jest w stanie ratować swoje zdrowie. Na drożyznę tę składa się wiele okoliczności, między innemi polityka handlowa rządu polskiego, który na najpotrzebniejsze artykuły, jak chinina, kokaina itp., nakłada niesłychanie wysokie cła, mimo że tych przetworów lekarskich nie wyrabia się w kraju.

ZE STOWARZYSZENIA KUPCÓW POLSKICH. W Warszawie odbyło się posiedzenie rady stowarzyszenia kupców polskich z udziałem przedstawicieli kół zawodowych oraz organizacji kupieckich w Poznaniu i Łodzi. Po odczytaniu sprawozdania z działalności stowarzyszenia, omawiano projekt reorganizacji Puzappu. Po dłuższej dyskusji na wniosek prezesa stowarzyszenia postanowiono wyłonić podkomisję, która uda się do ministra aprowizacji z określonem stanowiskiem stowarzyszenia wobec likwidacji Puzappu. Omawiano wreszcie potrzebę zorganizowania konferencyj politycznych z udziałem działaczy politycznych.

FAŁSZOWANIE PIENIĘDZY POLSKICH W NIEMCZECH. Z Berlina donoszą: W związku z wykryciem fabryki fałszywych marek polskich w Winkstadt pod Wiesbadenem, dzienniki podają, iż fałszywe banknoty polskie zauważono przedewszystkiem w Berlinie. — Śledztwo doprowadziło do wykrycia fabryki tych banknotów w Winkstadt'cie. Aresztowano głównych fałszerzy oraz robotników zatrudnionych w tej fabryce. »Przedsiębiorstwo« całe finansował jakiś kupiec galicyjski nazwiskiem Saul Sinkiewicz.

FAŁSZYWE TYSIĄCMARKÓWKI. Z Warszawy telefonują nam: Władze polskie otrzymały wiadomość, że podrabiane polskie tysiącmarkówki ukazały się w Holandji. Jak dotychczas stwierdzono, falsyfikaty te są pochodzenia niemieckiego. Władze nasze wysłały do Holandji specjalnych funkcjonarjuszów policyjnych dla zbadania tej sprawy.

NIE KAŻDY URZĘDNIK PRZYJMUJE ZŁOTE PAPIEROŚNICE. Biuro prasowe ministerstwa skarbu komunikuje: Jednemu z urzędników jeneralnej dyrekcji monopolu tytoniowego pozostawił któryś z klientów złotą papierośnicę, chcąc widocznie pozyskać jego względy. Ponieważ żadna z podejrzanych osób nie chciała się do tego czynu przyznać, zorjentowawszy się widocznie, jakie konsekwencje może to wywołać, że sprawa zostałaby oddaną na drogę karno-sądową, przeto urzędnik nie mógł w drodze sądowej uzyskać satysfakcji za obelgę, wyrządzoną mu przypuszczeniem, iż mógłby przyjąć łapówkę i złotą papierośnicę złożył przełożonym władzom. Zasili ona skarb państwa.

ZAMKNIĘCIE KANTORÓW WYMIANY. Z Warszawy donoszą: Pośród domów bankowych, którym odebrano świeżo koncesje, figurują firmy: Rosenbaum i Morenstern, Nalewki 25, Gelbfisz na pl. Bankowym, Bracia Puszet przy ul. Marszałkowskiej 110, Heilsberg na Krakowskiem Przedmieściu 37, Bracia Glueksohn, którzy otrzymali koncesję podczas wojny.

ARESZTOWANIA W HOTELU BRISTOL. »Naród« donosi: Przed niedawnym czasem w hotelu Bristol dokonano aresztowania dwóch osobników. Jeden z nich podawał się za obywatela kresowego, inny zaś za dymisjonowanego jenerała armji polskiej. Dochodzenie ustaliło, że są to handlowi ajenci bolszewiccy, którzy w zmowie ze spekulantami bankowymi i najciemniejszemi indywiduami warszawskiemi obniżali kurs waluty polskiej.

STATYSTYKA POŻARÓW W WARSZAWIE. Wedle danych statystycznych w roku 1920 było w Warszawie pożarów bardzo dużych 13, dużych 18, średnich 25, małych 501.

INTERNOWANI ŻOŁNIERZE ROSYJSCY W TORUNIU. Przybył do Torunia transport 700 internowanych żołnierzy głośnych oddziałów przeciwbolszewickich partyzanta rosyjskiego Jakowlewa. W najbliższych dniach ma przybyć dalszy transport, wynoszący około 1000 ludzi.

TABLICA PAMIĄTKOWA W ŁODZI. Wczoraj w południe odbyła się uroczystość odsłonięcia na Placu Wolności tablicy pamiątkowej, ufundowanej przez radę miejską dla upamiętnienia chwili dojścia wojsk polskich do morza.

ZJAZD LEGJONISTÓW WE LWOWIE. Na zjazd koleżeński byłych legjonistów polskich, więzionych i dręczonych przed dwu laty przez władze austrjackie w Marmarosz Sziget za bunt i zdradę stanu, który odbędzie się we Lwowie dnia 15 i 16 bm., zapowiedział swój przyjazd jenerał Haller. Uroczystości zjazdowe rozpoczynają się 15 bm. solennem nabożeństwem w bazylice katedralnej, później w sali ratuszowej odbędzie się uroczyste zebranie, a następnie śniadanie w sali »Gwiazdy«. Wieczorem koleżeńskie zebranie. W dniu 16 bm. obrazy zjazdu, przedstawienie w teatrze miejskim, wieczorem w salach ratusza raut, urządzony na cześć gości przez reprezentację miejską.

MILJON MAREK NA PLEBISCYT. Sejmik krasnostawski województwa lubelskiego uchwalił na posiedzeniu z dnia 5 lutego br. przekazać sumę 1 miljona marek na cele plebiscytowe.

CZEŚĆ DLA LUDU GÓRNOŚLĄSKIEGO. Polski powiatowy związek urzędników i funkcjonarjuszów państwowych i komunalnych w Krośnie, zgromadzony w dniu 30 stycznia 1921 uchwalił rezolucję, wyrażającą cześć ludowi górnośląskiemu, walczącemu o przyłączenie do polskiej Macierzy i zaręczającą, że w obronie Górnego Śląska jest gotowy do wszelkich poświęceń.

SKROMNE PYTANIE. Funkcjonarjusze państwowi powiatu pilzneńskiego zapytują ministra aprowizacji, kiedy otrzymają należne im za czas od lipca 1920 r. deputaty?

SZKOLNICTWO W WILEŃSZCZYŹNIE. Z Wilna donoszą: Przybyła tu delegacja nauczycieli ludowych Polaków z powiatów: wiszniewskiego, wracławskiego, wileńskiego, wołoszyńskiego i innych. Delegacja odwiedziła dyrektora departamentu oświaty Lichtarowicza, oraz delegata rządu polskiego Raczkiewicza. Delegacja uskarża się na brak inspekcji szkolnej w wymienionych powiatach, brak odpowiednich podręczników, oraz na niewypłacanie w ciągu szeregu miesięcy pensji nauczycielom. Wszystko to powoduje za trwający upadek szkolnictwa polskiego, zamiast którego rozwija się szybko szkolnictwo rosyjskie pod firmą białoruską.

ZGON KS. PASTORA MICHEJDY. Z Cieszyna donoszą: W Nawsiu koło Jabłonkowa zmarł senior zborów ewangelickich ks. pastor Franciszek Michejda. Był on przywódcą ruchu narodowego na Śląsku Cieszyńskim i dla sprawy narodowej położył duże zasługi.

ŁADNY SENATOR. Na wczorajszem posiedzeniu konstytuanty gdańskiej załatwiono szereg spraw bieżących, poczem pod koniec posiedzenia frakcja komunistyczna zgłosiła zapytanie do senatu w sprawie senatora Schimmera, zarzucając mu, że niedawno będąc w stanie nietrzeźwym, w czasie jazdy tramwajem, kazał aresztować niewinnego człowieka i oddał go do rewiru policyjnego, by spisać protokół. Komuniści widzą w zachowaniu się senatora naruszenie władzy urzędowej.

ZNIESIENIE NAUKI RELIGJI W SZKOŁACH CZESKICH. (East Express). »Prager Tagblatt« dowiaduje się, że rząd zniesie obowiązkową naukę religji w szkołach, a zaprowadzi naukę moralności i naukę o obowiązkach obywatelskich. Księża będą mogli prywatnie udzielać nauki religji poza szkołą, jednak że pod kontrolą rządu. Wszystkie prywatne szkoły wyznaniowe zostaną zniesione.

SZCZĘŚLIWA ANGLJA. Ubiegły rok był dla Anglji rekordowym pod względem stosunków sanitarnych, a mianowicie rok 1920 wykazał w ciągu ostatnich dziesiątków lat najwyższą cyfrę urodzin, a najniższą cyfrę zgonów. Natomiast w Wiedniu w listopadzie ubiegłego roku umarło 2.307 osób, zaś w grudniu 3.552.

33 MILJONY DOLARÓW ROCZNEGO DOCHODU. W Stanach Zjednoczonych na liście podatkowej ukazała się nieznana osobistość z rocznym dochodem 33 miljonów dolarów. Dzienniki przypuszczają, że osobistością tą jest Rockefeller.

NA CELE PLEBISCYTOWE GÓRNEGO ŚLĄSKA

złożyli w Administracji »N. Reformy«:

Personal Muzeum Narodowego 293 Mkp. oraz p. Monderer 100 Mkp., otrzymane za ocenę przedmiotu; grono nauczycielskie XXII. szkoły im. Jana Długosza w Krakowie 2.300 Mkp. oraz uczenice 3.048 Mkp.; personal nadleśnictwa dóbr państwowych w Starym Sączu 1.000 Mkp.; ks. Jakób Białas 700 Mkp., zebrane dnia 2 lutego w kościele w Binarowej.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Niedziela, 13 bm. po poł.: »Teatr cudowności« / »Sługa dwóch panów«, wieczorem »Żołnierz królowej Madagaskaru«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:

Niedziela, 13 bm. po poł.: »Księżniczka czardasza« wieczorem »Romeo i Julja«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Niedziela, 13 bm. po poł.: »Mandaryn Wu«, wieczorem »Dobrze skrojony frak«.
Poniedziałek, 14 bm.: »Bogaty wujaszek«.
Wtorek, 15 bm.: »Bogaty wujaszek«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Niedziela, 13 bm. po poł.: »Prymas cyganów«, wieczorem »Dziewczę z Holandji«.
Poniedziałek, 14 bm., »Miłość cygańska«.
Wtorek, 15 bm.: »Miłość cygańska«.

OBLIGACJE POŻYCZKI DŁUGOTERMINOWEJ i KRÓTKOTERMINOWEJ Z R. 1920

nadeszły do Małopolski, mianowicie obligacje pożyczki długoterminowej w listopadzie r. z., a krótkoterminowej w pierwszej połowie stycznia b. r. Mimo to niektóre instytucje finansowo nie pobrały ich dotychczas z Filjalnej Kasy Krajowej w Krakowie (gmach Starostwa). Ekspozytura Urzędu Pożyczek Państwowych w Krakowie uprasza tedy te instytucje finansowe, które dotychczas obligacyj nie pobrały, aby zechciały je wziąć z Filjalnej Kasy Krajowej w Krakowie jak najrychlej, gdyż leży to w interesie klijentów banków. Świadectwa tymczasowe winny być wymienione na obligacje w ciągu lutego b. r., uprasza się tedy wszystkich subskrybentów, aby we własnym interesie zgłosili się jak najrychlej po obligacje w tych instytucjach, w których zakupili świadectwa tymczasowe, a w razie przesiedlenia się na inne miejsce zamieszkania, w Oddziale P. K. K. P. 901

Z sali koncertowej.

Biuro koncertowe p. Hergeta wytworzyło już, jako swoją specjalność. wyszukiwanie wybitnych pianistów i sprowadzanie ich do Krakowa. Dzięki temu poznaliśmy istotnie kilka niepospolitych sił, jak L. Sirota. S. Askanaze. Etkinowna, a niebawem usłyszeć mamy Pawła Wittgensteina, pianistę o lewej ręce, będącego dzisiaj sensacją estrady koncertowej. Z pośród poznanych pianistów, najsłabszym okazał się młody E. Beato, Włoch, jakkolwiek uznać trzeba, że w grze jego przebija się wybitny talent i muzykalność: wadą jest dziwnie nieopanowane uderzenie, wynikłe może z niewłaściwego ułożenia ręki i fatalne, zupełnie dyletanckie używanie, a raczej nadużywanie pedału. Ze względu na to, że to pianista młodziutki, mogłaby dalsza, intensywna praca pod dobrym kierunkiem usunąć te braki i uleczyć grę jego z afektacji i manjery.

Koncert tego pianisty, zbyt nikły, jako wydarzenie artystyczne, zasługuje jednak na uwagę z innych powodów: oto, jako wzór dla naszych wykonawców, którzy mają sposobność do występów za granicą. P. Beato, jako Włoch, poświęcił pierwszą część programu muzyce swojej ojczyzny, zwłaszcza klasykom, jak: Frescobaldi, Scarlatti i Durante, a nadto uwzględnił muzykę ostatniej doby, umieściwszy typowo impresjonistyczne kompozycje I. Pizzetiego. I tu znowu nasuwa się mimowoli porównanie z nami. Jeśli dwa wykonane drobiazgi Pizzetiego mają reprezentować najlepszą część współczesnej muzyki fortepianowej we Włoszech, to nasza twórczość na polu tej muzyki jest wobec włoskiej klejnotem, którego posiadaniem radować się możemy i blask jego ukazywać innym winniśmy w najszerszej mierze. Czy to jednak czynimy? Czy przedewszystkiem sami ją należycie oceniamy i pielęgnujemy? Zauważyłom n. p. ostatnio, przeglądając programy koncertów wiedeńskich, że występujący niedawno w Wiedniu jeden śpiewak, pochodzący z Krakowa, nie umieścił w programie ani jednej pieśni polskiej!

Dr Józef Reiss.

ZASTĘPSTWO MIN. STECZKOWSKIEGO.

Warszawa, 13 lutego (Tel. wł.) W czasie nieobecności ministra skarbu Steczkowskiego, kierownictwo ministerstwa objął podsekretarz stanu dr Weinfeld.

Sejmik relacyjny w Grudziądzu.

Posłowie niemieccy z Poznania, zasiadający w Sejmie warszawskim, Hasbach i Luedecke, a nadto superintendent Barczewski, stanęli na sejmiku relacyjnym w Grudziądzu, zdając sprawę ze swej działalności poselskiej. Posłowie określili położenie Niemców w Polsce i określili swój stosunek do państwa. Stwierdzili oni, że wśród rządu polskiego istnieje wola spełniania uzasadnionych żądań obywateli polskich narodowości niemieckiej, i dążność do uznania ich za obywateli państwa o pełnych prawach. Niedomagania, jakie na tym tle tu i ówdzie jeszcze istnieją, tłumaczą sami posłowie tem, że żyjemy w młodem państwie, w którem aparat urzędniczy jeszcze należycie funkcjonować nie może. Posłowie zapewniali swych wyborców, że centralne władze rządowe występowały zawsze przeciw nadużyciom urzędów podwładnych.

Obywatele niemieccy muszą jednak, zdaniem swych posłów, stanąć na fundamencie faktów dokonanych, i jąć się wzorowej i sumiennej współpracy w zadaniach, jakie im państwo stawia. Posłowie stwierdzili z rzadką istotnie bezstronnością, że w czasie inwazji bolszewickiej Niemcy, obywatele państwa polskiego, dopuścili się nierozważnie przestępstw i sprawie niemieckiej tem zaszkodzili.

SPÓŹNIONE ZARZĄDZENIE RZĄDU CZESKIEGO.

Praga, 13 lutego. (PAT). »Lidove Nowiny« donoszą z Opawy: Krajowy rząd czeski **rozwiązał niemieckie komisarjaty plebiscytowe**, które w szeregu miast na **Śląsku Opawskim** rozwijały działalność **na rzecz niemieckiej agitacji plebiscytowej**. Organ Niemców śląskich, »Deutsche Post«, uskarża się z tego powodu na krajowy rząd czeski, twierdząc zresztą ironicznie, że rozwiązanie komisarjatów plebiscytowych dokonane zostało **dopiero wtedy, kiedy komisarjaty wypełniły powierzone im funkcje.**

NOWY SKOK RENEGATA KOŻDONIA.

Mor. Ostrawa, 13 lutego (PAT). »Morawsko-śleski Dennik« donosi, że w łonie partji Ślązakowców Koždonia, znanego renegata, przygotowuje się **rozłam**. Z doniesień »Morawsko-śleskiego Dennika« wynika, że renegat Koždoń stracił już łaski u Czechów. »Morawsko-śleski Dennik« uskarża się, że Koždoń zaciągnął się zupełnie **w służbę Niemców**. Ze względu na zbliżającą się konskrypcję ludności Koždoń wydał proklamację, wzywającą Ślązakowców, **aby zgłaszali się do narodowości niemieckiej albo polskiej**. W ten sposób Koždoń spodziewa się doprowadzić statystykę **Niemców w okręgu cieszyńskim i jabłonkowskim do 20 proc.** Czesi uskarżają się, że Koždoń wnet po zapadnięciu rozstrzygnięć o Śląsk Cieszyński **zgłosił się do służby Niemców**. Podobno kilku wybitnych Ślązakowców po poznaniu gry Koždonia zamierza **rozbić partję**.

PRACE KOMISJI DELIMITACYJNEJ NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM.

Praga, 13 lutego. (PAT). »Lidove Nowiny« donoszą o posiedzeniach **międzynarodowej komisji delimitacyjnej** dla wyznaczenia granic na Śląsku Cieszyńskim, że prace komisji prawdopodobnie potrwają **do czterech miesięcy.**

UŁATWIENIA HANDLOWE NA GRANICY SPISZA i ORAWY.

Praga, 13 lutego (PAT). »Lidove Nowiny« donoszą, że w czasie mających się odbyć **handlowo-politycznych pertraktacyj z Polską** również będzie omawiana kwestja **stosunków pogranicznych, szczególnie ułatwienia handlu na granicy Spisza i Orawy.**

Z Ligi narodów.

Genewa, 13 lutego (PAT). Sekretarjat Ligi narodów otrzymał notę, opracowaną przez Leona Bourgeoisa i innych, których zadaniem było zbadanie **sprawy polsko-litewskiej**. Nota oświadcza, że sprawa **przejazdu przez terytorjum szwajcarskie wojsk międzynarodowych, przeznaczonych do obsadzenia terenu wileńskiego**, będzie zbadaną w dniu **21 lutego** na posiedzeniu Ligi narodów. Rząd szwajcarski został zaproszony do przysłania na to posiedzenie **swego reprezentanta.**

Rada portowa w Gdańsku.

Warszawa, 13 lutego (Tel. wł.) Pisma niemieckie donosiły już o rzekomo odbywających się posiedzeniach **rady portowej w Gdańsku**. Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, wiadomości **te są zupełnie fałszywe**. Rada portowa nie **ukonstytuowała się** jeszcze a nastąpi to dopiero **po wyborze przewodniczącego rady**, który dokonany zostanie na posiedzeniu rady Ligi narodów 21 bm. Wszelkie obrady członków rady portowej, o ile się odbywają, **nie mają charakteru oficjalnego.**

Rewolucja w Irlandji.

Londyn, 13 lutego. (»East Express«). Wedle doniesień Reutera z Dublina, zmuszonym był wylądować w okolicy Limerick **wojskowy statek napowietrzny**. W czasie, kiedy prowadzący ów statek napowietrzny oddalił się od niego, **napadli powstańcy, zniszczyli maszynę, a obserwatora uprowadzili.** Według urzędowego doniesienia tygodniowego, dokonano w Dublinie **wielu napadów na samochody ciężarowe, które zdemolowali powstańcy ręcznemi granatami.** Straty w żołnierzach i policjantach były na ogół szczupłe. Według zestawienia od początku zaburzeń aż po dzień 5 lutego b. r. jest **224 zabitych policjantów, a 336 rannych.** Zaś **żołnierzy zabitych 37, a 143 rannych.**

KOALICJA WOBEC POWROTU HABSBURGÓW.

Paryż, 13 lutego (PAT). Wedle wiadomości »Tempsa«, mocarstwa sojusznicze wysłały w ostatnich czasach swoich przedstawicieli do Budapesztu, polecając im podkreślenie wobec rządu budapeszteńskiego, że rządy ich **nie dopuszczą do przywrócenia monarchji na Węgrzech pod berłem Habsburgów.**

Różne wiadomości polityczne.

PIŁSUDSKI W SPRAWIE ŻYDOWSKIEJ. »Temps« donosi, że marszałek Piłsudski, przyjmując w Paryżu delegację centralnego komitetu »Alliance Israelite«, w osobach Reinacha, członka Instytutu i prof. Sorbony, Levy'ego, powiedział:

»Polska starała się przedewszystkiem pogodzić swoją konstytucję z zasadami, na których opierają się konstytucje państw zachodnich. Izraelici posiadają obecnie wszystkie prawa obywatelskie. Jeżeli dawny stan rzeczy pozostawił pewne nieporozumienia pomiędzy rozmaitemi ugrupowaniami religijnemi i etnicznemi, to obecnie dobra wola rządu starać się będzie o ich rozproszenie, a rozwój idei demokratycznych urzeczywistni krok za krokiem łączność narodową, której pragniemy wszyscy dla zabezpieczenia Polsce postępu politycznego, społecznego i ekonomicznego«.

NOWY ROZŁAM W CZESKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ. W łonie czeskiej partji socjalno-demokratycznej nastąpił obecnie po raz trzeci rozłam. — Onegdaj utworzyła się trzecia partja socjalno-demokratyczna, która zrywa wszelkie stosunki zarówno z prawicą jak i lewicą soc.-demokratyczną. Nowa partja będzie się nazywała fachową partją socjalno-demokratyczną. Wyklucza ona wszelkie żywioły komunistyczne.

PRZEDSTAWICIELEM RZĄDU NIEMIECKIEGO I PRUSKIEGO W GDAŃSKU mianowany został starszy radca regencyjny von Kameck, który znany jest w Gdańsku ze swej hakatystycznej antypolskiej działalności. Przebywał on już w Gdańsku przez szereg lat.

PETLURA NIE PODAŁ SIĘ DO DYMISJI. Z Warszawy donoszą: Ukraiński minister spraw zagranicznych Nikowski na konferencji prasowej z przedstawicielami pism polskich i ukraińskich, kategorycznie zaprzeczył rozsiewanym pogłoskom, jakoby główny ataman Petlura podał się do dymisji. Ataman Petlura do dymisji się nie podał, przeciwnie wpływ jego na Ukrainie w ostatnich czasach bardzo się wzmocnił.

ARMJA ROSYJSKA NA SYBERJI. Jenerał Siemionow ogłosił proklamację, w której oświadcza, że obejmuje z powrotem naczelne dowództwo nad armją rosyjską dalekiego Wschodu.

ROKOWANIA ROSYJSKO-RUMUŃSKIE. Rząd rumuński zgodził się na rokowania rumuńsko-rosyjskie, które mają się odbyć w Rewlu. Oznaczenie delegatów rumuńskich nastąpi w najbliższym czasie.

ROKOWANIA ANGIELSKO-JAPOŃSKIE. Wedle doniesień japońskich, rozpoczęły się w Londynie rokowania w sprawie rewizji przymierza japońsko-angielskiego.

Miljonówka.

Przy wczorajszem losowaniu **4 proc. pożyczki państwowej** wyciągnięto numery: **2.664.830, 2,562.160 i 0,912.038.**

Pierwszy z tych numerów nie został jeszcze sprzedany, drugi sprzedano w Sosnowcu, trzeci w Grojcu.

Dział ekonomiczny.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dość słabe z początku obroty papierami przemysłowymi i handlowymi ożywiły się ku końcowi zebrania w miarę, jak dokonywane transakcje wykazywały znaczne przeważnie i dość nieoczekiwane zniżki kursów od 850 do 20 punktów. Baiss'a dotknęła prawie wszystkie akcje.

Z papierów bankowych kupowano Hipoteczny po 725 i Małopolski po 775—785. W lokacyjnych nadal zastój zupełny.

Waluty i dewizy bez zmiany z wyjątkiem franków francuskich, **które podniesiono o 2 punkty.**

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. z dnia 12 lutego 1921.

	ofiar.	żąd.
Bank Hipoteczny	680'—	740'—
Transakcja		725'—
Bank Małopolski	750'—	800'—
Transakcja	775'—	785'—
Bank Związku spółek zarobk.	4200'—	4600'—
Polskie Tow. handlowe	1325'—	1525'—
Transakcja	1525'—	1350'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	675'—	725'—
Transakcja	700'—	680'—
»Polski Glob«	2400'—	2700'—
Transakcja	2600'—	2500'—
Żegluga Polska	950'—	1050'—
Transakcja	1050'—	1000'—
Zieleniewski	7500'—	8000'—
Transakcja		7500'—
Warsz. Ska akc. bud. parowozów	3200'—	3500'—
Transakcja	3400'—	3250'—
»Lemiesz« fabryki maszyn roln.	6000'—	6300'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.	3700'—	4100'—
Transakcja	4000'—	3800'—
»Automotory fabryka samochodów	2000'—	2200'—
Transakcja	2100'—	2150'—
»Górka« fabryka cementu	7200'—	7600'—
Transakcja	7300'—	7500'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	5700'—	6000'—
Transakcja	5950'—	5800'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	8800'—	9000'—
Polska Nafta	3000'—	3500'—
Transakcja	3550'—	3100'—
»Oikos« T. A.	4200'—	4500'—
Transakcja	4500'—	4350'—
»Pezet« powsz. zakłady budowl.	1400'—	1600'—
Fabr. przetw. tłuszcz w Trzebini	3000'—	3200'—
Transakcja		3100'—
»Krakus« Zjedn. fabr. przetw. wysk.	4000'—	4200'—
Transakcja		4000'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	4100'—	4400'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	750'—	800'—		
Franki francuskie	54'—	58'—		
Marki niemieckie	12'—	13'—	13'—	14'—
Korony austrjackie	110'—	115'—	115'—	120'—
Korony czeskie	10'—	11'—	10'50	11'50
Lei rumuńskie	10'—	11'—		
Liry włoskie	26'—	30'—		

GIEŁDA WARSZAWSKA z 12 bm.: Oblig. m. Warszawy 6% 1915-16 wartość kuponu 4.71.6, transakcje 219, żądano 223, poszukiwano 217, 6% 1917 za 100 marek wartość kuponu 0.68.3, transakcje 102, żądano 103, poszukiwano 101, 5% banku ziemiańskiego wartość kuponu 1.63.3, listy zastawne ziemskie 4½% za 100 rubli wartość kuponu 1.21.5. transakcje 205—252'50—262'50, żądano 270, poszukiwano 250. za 100 marek transakcje 97'75—98, żądano 99, poszukiwano 97, listy zastawne 4% wartość kuponu 1.08.0, 5% m. Warszawy wartość kuponu 3.53.7, transakcje 330, żądano 335, poszukiwano 325, 4½% Warszawy wartość kuponu 3.18.3, żądano 295, poszukiwano 285, 6% Banku kredyt. hipot. wartość kuponu 0.61.5.

Waluty: Dolary St. Zjedn. transakcje gotówka 805—710, sprzedaż 815, kupno 785, franki francuskie gotówka sprzedaż 59, kupno 58, czeki: transakcje 59'00—58'75, sprzedaż 59'50, kupno 58'30, marki niemieckie gotówka trans. 13'75, sprzedaż 13'75, kupno 13'25, czeki: transakcje 13'75—13'80, sprzedaż 14, kupno 13'50, korony austrjackie czeki transakcje 1'25—1'24, sprzedaż 1'26, kupno 1'22.

Akcje: Bank dyskontowy warszawski 1—5 emisja 2500, 6 emisja 2200, Bank handlowy w Warszawie 1-8 emisja 1775, 9 emisja 1800, 10 emisja 1700—1775—1710 Kredytowy warszawski 1—3 emisja 2625, 5 emisja 2425, Kupiecki w Łodzi 810—850—835. Bank zachodni 2 emisja 1600, 4 emisja 1500—1600—1575. Warsz. Tow. kopalń i węgla zakładów hutniczych 1—4 emisja 9400—9350—9400. Lilpop-Rau-Lewenstein 23.300—23.500, Rudzki 16.600—17.200, Starachowice 9475—9550—9450, Towarzystwo zakładów żyrardowskich Hiellego Ditrich 24.000, Żegluga 1—3 emisja 1460—1500—1475. 4 emisja 1430—1450. Borkowski 1—5 emisja 2890—2925—2880. Bracia Jabłkowscy 2150—2200, Firley 2700, Małopolski w Krakowie 775. Warszawskie Towarzystwo fabryk cukru 8650—8500—8600, Ostrowo 7800—7950, Polskie Tow. handl. 1425—1600.

JARMARK LETNI W LIBERCU. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż w czasie od 13 do 21 sierpnia br. odbędzie się w Libercu II jarmark międzynarodowy. Dla zagranicznych uczestników przewidziane są ulgi, jako to zwolnienie eksponatów od opłaty cłowej oraz od opłaty frachtu kolejowego przy przewozie na linjach kolejowych w Czechosłowacji, nadto 50 procentowa zniżka cen biletów kolejowych. Bliższych informacji zasięgnąć można w zarządzie Jarmarku (Messe-Amt) w Libercu Reichenberg, Wienerstrasse 20).

WĘGIEL ANGIELSKI DLA EUROPY ŚRODKOWEJ. (Herm.) Ekonomiczny współpracownik »Narodnich Listów« w Pradze dowiaduje się drogą przez Hamburg, że Anglja ma nadmiar węgla, gdyż straciła wiele miejsc zbytu. Wobec tego Anglja zaproponowała swój węgiel państwom Europy środkowej, w najlepszych gatunkach i po cenie znacznie niższej niż w Niemczech. Czechosłowacji i innych krajach.

Z TARGOWICY KRAKOWSKIEJ. Od 5 do 11 bm. spędzono na targ krakowski bydła rogatego 732, cieląt 982, nierogacizny 1171, razem 2885 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 6500—8800 mk., woły od 8000—13.000 mk.; krowy od 6000—11.300 mk.; jałownik od 6000—8800 mk.; cielęta od 7500— 10.500 mk.; bitej wagi nierogacizne od 18900—23900. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano 2835 sztuk. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było więcej 101 cieląt, mniej 62 sztuk bydła, 25 baranów i 185 sztuk nierogacizny, — czyli 171 sztuk mniej.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Kto winien?

(Odpowiedź na nieuzasadnione zarzuty).

Kto winien, że za 1 kilogram mąki musi się płacić 150 Mkp. i wyżej; za litr mleka 30 Mkp., za 1 jajo 12 Mkp., za 1 kilogram masła 450 do 480 Mkp., za ser krowi 110 do 120 Mkp., za 1 kilogram mięsa 140 Mkp., za wieprzowinę 230 Mkp. za tłuszcze wogóle do 270 Mkp. za kilogram, nawet za kilogram chrzanu 80 do 100 Mkp., za kurę do 450 Mkp., za gęś 600 do 900 Mkp., za indyka 1.000, a nawet 1.500 Mkp., ba, za ziemniaki obecnie 8 do 10 Mkp. za kilogram? I kto winien, że to wszystko kupić można tylko w pasku, a nawet węgiel w cenie po 400 Mkp. za cetnar metryczny, lub koks w cenie 800 Mkp., drzewo ct. m. za 240 Mkp., że kilogram kawy kosztuje 300 do 320 Mkp., cukier 250 do 300 Mkp. za kilogram, a czekolada do 1.000 Mkp.?

Kto temu winien? I kto winien, że ilekroć władze wydadzą cennik maksymalny, odrazu znikają towary z publicznych targów i pojawiają się **pokątnie w pasku** z wyższemi cenami? Kto temu winien? Niechaj odpowiedzą ci, co lekkomyślnie imputują przetwórcom powód drożyzny.

Wymieniliśmy powyżej artykuły, wyszłe na targ paskarski od producentów w stanie surowym, a gdy się one dostały już »szczęśliwie« po tych niezmiernie słonych cenach do rąk **przetwórców**, a więc: restauratorów, kawiarzy, cukierników i t. d. i gdy oni do przetworzenia tych artykułów — doliczyć muszą wszystkie dodatki i takie koszta, jak czynsz za lokal z przynależnościami (obecnie o 400 proc. podwyższony), dalej 30 proc. dodatki gminne, utrzymanie personalu, elektrykę (po 30 Mkp. za kilowat), szklanki zwykłe po 24 Mkp. i talerze zwykłe po 100 Mkp. (które łącznie ulegają zwykle stłuczeniu miesięcznie po kilkaset sztuk), dalej: podatki rządowe i gminne — to radziby chętnie przyjęli wszyscy przetwórcy, a więc: restauratorowie, kawiarze, cukiernicy i t. d. tak mądrą kalkulację cen za przetwarzane przez się towary, by wyszli na swoje, to znaczy, by, po spłaceniu wszystkich kosztów, mieli nadto za swoją pracę jaki taki prawny, godziwy zarobek i przedwojenne za taniość uznanie. Bo łatwo jest cisnąć w oczy wszystkim krakowskim przemysłowcom gospodnim zarzut uprawiania »orgji cen« — jak to uczyniło jedno z pism krakowskich — ale bardzo trudno **udowodnić** odnośnym przemysłowcom, że, stosownie do ogólnej, niezmiernej **drożyzny towarów surowych** — one lekkomyślnie, w celach egoistycznych wyśrubowują ceny w swoim zakresie przetwórczym. Rzetelna opinja publiczna, reprezentowana przez prasę naszą, powinna przedewszystkiem zwrócić się do władz odnośnych, by za wszelką cenę starały się **ukrócić pasek w kraju,** bo ten jest tylko i wyłącznie winien drożyźnie, a nie dozwolić rzucania na ślepo anatemy na tych, którzy towar słono w pasku opłacony, li tylko **z prawnym zyskiem** jako przetworzony publiczności odsprzedają. Egzekutywę stworzyć przeciw paskowi! a jeśli tej stworzyć nie można, to czekać, aż intensywna praca wszystkich obywateli kraju, a z nią wolny handel i wolna konkurencja zaczną regulować naszą walutę. Innej rady niema; **tania** zaś krytyka li tylko gospodnich przemysłów jawnych, kontrolowanych i opodatkowanych, nie powinna być dopuszczalną — **zasłania bowiem prawdę** z faktyczną szkodą społeczeństwa.

Kraków, 10 lutego 1921 r.

ST. WOŁKOWSKI przewodniczący Stow. przem. gospodnio-szynkarskiego. 906

Do wynajęcia
tylko dla samotnej, rodowitej **Paryżanki** pokój z meblami i elektryką. Ul. Krzywa 5, I p., drzwi 1, od godz. 10—2. 909

Panię
znającą buchalterję, dobrze poleconą, poszukuje hurtownia. Zgłoszenia: Władysław Fałek, dyrektor hurtowni, ul. Jagiellońska 9. 914 1 2

Zdolny buchalter
potrzebny od 15 marca do Administracji dóbr Balice koło Krakowa. Kawalerzy mają pierwszeństwo. — Zgłoszenia j. w., p. loco. Telefon 317. 910 1 3

Kancelarja adwokacka
w zachodniej Małopolsce, dobrze prosperująca, z urządzeniem, zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia: K. Hommé w Wadowicach. 902 1 3

Grzyby krynickie
Ryż 814 3 5
Powidła bośniackie
Śliwki „
Sardynki w oliwie
Śledzie łosos. w oliwie
„ holenderskie
„ „ maryn.
„ pocztowe angiels.
Ogórki znaimskie

poleca

Wojciech Olszowski
Kraków
Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej.

Gruntowną naprawę
maszyn do pisania
uskutecznia najstarsza w Małopolsce pracownia mechaniczna
W. Keyha, ul. Florjańska 3.
428 5 10

Magazyn broni
R. Gliniecki i Ska, Kraków, ul. Szewska 2,
kupuje używane strzelby, sztucery, browningi i rewolwery, oraz broń starożytną. 549 3 3

Kalendarze
ścienne (tablicowe) i tygodniowe poleca, dopóki zapas starczy, **A. Zembrzycki,** magazyn papieru, **Kraków,** ul. Florjańska 9. Wysyłka na prowincje odwrotną pocztą. 625 3 5

Sypialnia
nowa, nieużywana, jesionowa, z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Oglądać można od godz. 2—3, ul. Wieiopole 22, III p., na prawo. 895 2 2



Wózki dziecięce
poleca najtaniej
skład i pracownia wózków
L. BOTWINA
Kraków, ul. Florjańska 30.
Tamże przyjmuje się wózki do naprawy, oraz są do nabycia **gumy do kółek w najlepszym gatunku.** 875 1 2

Szmurowadła
taśmy bawełniane (białe i kolorowe) 672 3 3
„ izolacyjne
poleca hurtowo
Emil Henke, Łódź.

WIELKOPOLSKA HUTA MIEDZI
Poznań, Biuro centralne: ulica Grottgera L. 5

poleca każdą ilość blachy mosiężnej i miedzianej w różnych grubościach, przyjmuje również szmelce mosiężne i miedziane do przerafinowania. 827 3 3

Na żądanie szczegółowe oferty.

Poszukuję inteligentnej panny do 6-letniego chłopczyka. Posada do objęcia zaraz. — Zgłoszenia pisemne do **„San"**, Przemysł drzewny, Kraków, ulica Grodzka 69. 877 2 3

Urządzenie bankowe
wraz z kasą oryginalną Wertheimera Nr 4, za cenę 180 tysięcy, sprzeda Biuro Jan Ropski, ulica Szewska 5. 812 3 3

Zdolny urzędnik
z praktyką w dziale techniczno-handlowym, przyjmie posadę. Zgłoszenia pod **„Oficer 38"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 836 2 2

Do wynajęcia
jeden lub dwa pokoje w śródmieściu. Zgłoszenia pod **„F. W. 15"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 887 2 2

Zdolna krawcowa
szyje po domach prywatnych. Ulica Długa 12, oficyny, parter, drzwi na lewo. 890 2 0

Warsztat
mechaniczno-ślusarski
inż. F. Wilkoszewskiego
w Krakowie, ul. Straszewskiego 2, w podwórzu
wykonuje szybko, tanio i dokładnie wszelkie prace, powyższym zakresem objęte. Specjalność: reperacja maszyn rolniczych oraz samochodów. 760 3 3

Do sprzedania
zaraz koń, bryczka o 2 siedzeniach, wózek towarowy i uprząż. Wiadomość: M. Dutkiewicz, Rynek gł., Linia A-B. 857 3 3

Angielski zakład krawiecki
przy ul. Zielonej 14
wykonuje ubrania męskie z własnej zagranicznej i powierzonej materji szybko i starannie, 30%, taniej niż wszędzie. 845 2 4

Poszukuję
panny biurowej, umiejącej biegle pisać na maszynie „Underwood". Ze stenografją mają pierwszeństwo. Oprócz płacy ulgi aprowizacyjne. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Biuro „Ruch" w Krakowie, ulica Szczepańska 9. 815 4 5

Naprawy
maszyn do szycia
przyjmuje 3266 3 3
H. NIEMETZ
Karmelicka 15.

Dywany
obrazy, porcelanę, kryształy, meble antyczne i t. p. kupuje po najwyższych cenach
S. Katzner
Kraków, ul. Bracka 3.
564 7 10

Biegła stenografistka
polsko-niemiecka, za dobrem wynagrodzeniem, poszukiwana. — Zgłoszenia pod **„Walcownia"** przyjmuje Biuro »Ruch«, Kraków, ulica Szczepańska L. 9. 889 2 2

SZEFA akwizycji
działu maszyn rolniczych
poszukuje
poważna firma rolnicza w Warszawie.
Zgłoszenia, tylko sił pierwszorzędnych, prosimy kierować: Tow. akc. »Reklama Polska«, Warszawa, ulica Jasna L. 10 pod **„E. S."** 782 3 3

Albumy, notesy, bloki
i inne materjały pisemne — poleca
Fabryczny skład J. Librod
Warszawa, ul. Marszałkowska 118, telef. 217-89.
Hurtowniom rabat. Wzory za zaliczeniem.
390 2 2

Aparat
do zaoszczędzania benzyny przy autach i motorach. Oszczędność **10** do 30%.
„Zerro" rozpowszechnione jest w całym świecie.
Aparaty do nabycia u generalnego zastępcy na całą Polskę i Rosję **„Ezimow"** s. z o. p. zastępca **Szczęsny Podolski, Kraków, ul. Sobieskiego 16 d.** 893 1 2

Zarządca dóbr
na niewypowiedzianej posadzie, w wieku 33 lat, posiadający zupełnie języki słowiańskie, niemiecki i węgierski, absolwent węgierskiej szkoły rolniczej, z 15-letnią praktyką we wielkiem gospodarstwie rolnem i leśnem, obeznany z wszystkiemi działami gospodarstwa rolnego, szczególnie z chowem i hodowlą nierogacizny, znający wszystkie szczepienia lecznicze i ochronne przy chorobach bydła, poszukuje posady ewentualnie od jesieni. Obejmie samodzielny zarząd dobra około 1000-1500 ha, ewentualnie podejmie się urządzenia chowu i hodowli świń. Zgłoszenia pod: **„Verwalter 1598"** do **Biura ogłoszeń M. Dukes Nachf. A. G., Wiedeń, I., Wollzeile 16.** 907

CYKORJĘ
zastępuje
KAWA WOLNEGO
Przedstawicielstwo:
u BRACI MIKOŁAJTYSOW
Kraków, ul. Poselska 18.
P. T. Kupcom, Składnicom i Kółkom rolniczym wysyła się wprost z fabryki za zaliczką.
Składy na miejscu. 680 2 3

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY
ulica Nadwiślańska L. 12
zawiadamia niniejszem P. T. Publiczność, konsumy, Kółka rolnicze, Związki robotnicze i t. d., że otworzył
SZATNIĘ **W KRAKOWIE, PRZY ULICY SZCZEPAŃSKIEJ L. 3**
(dawny skład win Federowicza)
i poleca: wełnę, półwełnę, płótna białe, płócienka, drelichy, gotowe ubrania męskie i dziecięce, mundurki studenckie oraz obuwie męskie, damskie i dziecięce.
Szatnia otwarta codziennie od godz. 9 do 1 i od 3 do 6. 856 2 3

Polskie Towarzystwo Handlowe S. A.
w Krakowie.

Podwyższenie kapitału akcyjnego na 100,100.000 Mk.

Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Polskiego Towarzystwa Handlowego S. A. w Krakowie uchwaliło w dniu 30 czerwca 1920 r. podwyższyć kapitał akcyjny do 100,100.000 Mk. Postanowieniem ministerstwa przemysłu i handlu oraz ministerstwa skarbu z dnia 31 grudnia 1920 r. zatwierdzono powyższą uchwałę Walnego Zgromadzenia, zezwalając na powiększenie kapitału akcyjnego o 65,100.000 Mk, t. j. do kwoty 100,100.000 Mk, przez wypuszczenie 465.000 sztuk akcyj IV. emisji po 140 Mk imiennej wartości na warunkach, które określi Rada Nadzorcza, a to po myśli § 8 statutu Spółki.

W wykonaniu tego emitowała Rada Nadzorcza uchwałą z dnia 30 października 1920 r. na poczet IV. emisji w miesiącu grudniu 1920 r. 125.000 sztuk akcyj jako serję A., z czego na prawo poboru przypadało 100.000 sztuk.

Uchwałą z dnia 17 stycznia 1921 r. postanowiła Rada Nadzorcza przeprowadzić serję B. emisji IV., a to przez udzielenie dalszego prawa poboru na 125.000 sztuk, przyznając dotychczasowym posiadaczom akcyj I., II. i III. emisji prawo poboru po jednej sztuce za dwie akcje stare po kursie emisyjnym 500 Mk.

Na tej podstawie rozpisuje Polskie Towarzystwo Handlowe S. A. w Krakowie

SUBSKRYPCJĘ
na 125 sztuk akcyj serji B. emisji IV.
na następujących warunkach:

1) Dotychczasowym posiadaczom akcyj I, II. i III. emisji przyznaje się prawo poboru w tym stopniu, że na każde dwie (2) akcje powyższych emisyj mogą otrzymać jedną (1) nową akcję (posiadaczom akcyj względnie tymczasowych poświadczeń IV. emisji serji A. nie przysługuje prawo poboru).
   Prawo poboru zgłoszone być musi w czasie od dnia 14-go lutego do dnia 28-go lutego 1921 r. pod rygorem utraty tego prawa.
   W celu uzasadnienia tego prawa poboru mają akcjonarjusze przedłożyć równocześnie ze zgłoszeniem oryginalne akcje lub tymczasowe poświadczenia, które zostaną natychmiast zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonanego prawa poboru.
2) Kurs emisyjny dla akcjonarjuszy, wykonujących prawo poboru, wynosi 500 Mk za sztukę o wartości imiennej 140 Mk, która to kwota winna być wpłacona w całości przy wykonaniu prawa poboru wraz z 5% odsetkami za czas od dnia 1 stycznia do dnia wpłaty.

Akcje, objęte powyższą subskrypcją, uczestniczą w zyskach Towarzystwa na równi ze staremi akcjami, począwszy od dnia 1 stycznia 1921 r.

Zgłoszenia na akcje z prawa poboru przyjmują:

Polskie Towarzystwo Handlowe S. A., Zarząd główny w Krakowie, ul. Sławkowska 1.
Polskie Towarzystwo Handlowe S. A., Oddział Lwów, ul. Kołłątaja 8.
Polskie Towarzystwo Handlowe S. A., Oddział Warszawa, ul. Śto-Krzyska 27.
Polskie Towarzystwo Handlowe S. A., Oddział Gdańsk, Hundegasse 46. 885 1 2

Bez operacji radykalna pomoc dla najbardziej zastarzałych i najniebezpieczniejszych cierpień przepuklinowych u mężczyzn, kobiet i dzieci!

Proszę żądać prospektu gratis i franko od specjalisty patentowanych bandaży przepuklinowych

M. Freilicha, Lwów, ul. Gródecka 35
we własnym domu.

Dla pań różnego rodzaju bandaże przepuklinowe sporządza kobieta pod jego nadzorem.

PODZIĘKOWANIE.

Szanowny Panie Freilich!
Poczuwam się do miłego obowiązku p. M. Freilichowi, spec. band. we Lwowie, ul. Gródecka 35, wyrazić publiczne podziękowanie za założenie mi bandeża, sporządzonego według jego metody, czem w zupełności mnie wyleczył z obustronnej przestarzałej przepukliny, pogorszonej przez noszenie bandaży różnych konstrukcyj. Przez cały czas leczenia p. Freilich z wielką przezornością i sumiennością spełniał swe obowiązki. To stwierdzając, polecam Go jak najlepiej w podobnych wypadkach.
38 *Aleksander hr. Poniński.*

E R D A L



Patrzcie co za cuda łaski, patrzcie jaki żału, buty pani i pana małżonka sieją blask od Erdalu.

Erdal
czarny — żółty — bronzowy — biały.
Reprezentacja na Polskę
JÓZEF LAX I SYN,
Kraków, Zwierzyniecka 6

E R D A L
257 3 12

Protokoł. jawna spółka handl. -
BRODT & FROMMER, Wiedeń, II.
Praterstrasse 60 908
poleca się do
ZAKUPNA
produktów chem.-technicznych, farb (aniliny) lakierów i artykułów w zakres ten wchodzących. **Zawodowcy z czasów przedwojennych.**

Wina owocowe, słodkie i wytrawne
w beczkach, poleca 913 1 3
Hurtownia Chrześcijańska Spółki Handlowej
Kraków, ul. Jagiellońska 9.

Poszukuje się
50 robotnic
obeznanych z szyciem na maszynie. Zgłoszenia osobiście w Powszechnem Towarzystwie konfekcyjnem przy ulicy św. Marka 35. 866 2 3

KTO RAZ SPRÓBOWAŁ
TEN PRZEKONAŁ SIĘ
ZE NAJLEPSZĄ
PASTĄ DO OBUWIA
JEST „MARY"
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

Pasta **„Mary"**, dzięki swym własnościom chemicznym, **czyni skórę odporną na wilgoć, zapobiega pękaniu i nadaje obuwiu piękny połysk.**

Przedstawiciel na Małopolskę:
Dom handlowy Jakób Verständig
Rzeszów, ul. Zamkowa 6. 56 11 20

JEDYNE W POLSCE
Koncesjonowane **BIURO DETEKTYWICZNO-INFORMACYJNO-WYWIADOWCZE**
Kraków, ulica Długa L. 16
załatwia wszelkie sprawy energicznie, skrupulatnie i dyskretnie, tak w kraju, jakoteż zagranicą. 681 2 4

Samochody ciężarowe i osobowe
wynajmuje
Spółka samochodowa „POLAUTO"
w Krakowie, ul. Florjańska 32, parter. 26 13 0

OGŁOSZENIE.
Walne Zgromadzenie
członków
Towarzystwa Zaliczkowego
Stow. zarejestr. z ograniczoną poręką
w Zakopanem

odbędzie się **dnia 26-go lutego 1921 r.** o godzinie pół do dwunastej przed południem w lokalu Towarzystwa — z poniżej podanym porządkiem dziennym, na które P. T. członków najuprzejmiej zapraszamy.

Porządek dzienny:
1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia,
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1920,
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie absolutorjum;
4) Rozdział zysku za r. 1920 na podstawie wniosku Rady Nadzorczej;
5) Zatwierdzenie wyboru Dyrekcji i jej zastępców na dalsze trzechlecie;
6) Wybór czterech członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących;
7) Wybór Komisji rewizyjnej z 3 członków się składającej na rok 1921;
8) Wnioski, które wpłynęły na trzy dni przed Walnem Zgromadzeniem do rąk Dyrekcji. 918

Sekretarz: **Mikołaj Kupski** m. p. Prezes: **Jan Walczak** m. p.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13. Rządca Drukarni L. K. Górski